№ 30. — Rocznik XXVIII. Niedziela, 7 lutego 1886.

Za redakcyą odpowiedzialny *Wincenty Bolewski* w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy Podgórnej ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Rossyi, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza petytowego siedmiołamowego 15 fen. — Reklamy od wiersza petytowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frendler*, Ulica Senatorska l. 22. — W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemerstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.* W Wrocławiu *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

POZNAŃ, 6 lutego.

Nie ulega najmniejszéj wątpliwości, że pomiędzy Watykanem a rządem pruskim toczą się już od dłuższego czasu rokowania, mające na celu zakończenie ostateczne walki kulturnéj. Dzienniki też berlińskie już przed paru tygodniami zapowiadały przedłożenie sejmowi pruskiemu nowéj ustawy kościelno-politycznéj. Dotąd wszakże głucho zupełnie o tym nowym projekcie i takowy jak się zdaje nie będzie wpierw przedłożonym sejmowi, aż nie otrzyma sankcyi Apostolskiéj stolicy. Rząd pruski wszedłszy z Watykanem z powodu wysp karolińskich w bliższe stosunki, odstąpił jak się zdaje od dotychczasowéj praktyki przedkładania sejmowi projektów kościelnych na własną rękę i postanowił odtąd dopiero po porozumieniu się z Kuryą występować z nowemi ustawami na polu kościelnem.

Podawaliśmy już za innemi dziennikami, a mianowicie za „Kölnische Volks Ztg.“ treść nowéj ustawy kościelno-politycznéj. W tych dniach zaś zapisaliśmy tak telegram rzymski „Germanii“, donoszący o pesymistycznem usposobieniu w Watykanie z powodu treści nowego pruskiego kościelnego projektu, oraz komentarz „Nordd. Allg. Ztg.“, podający w wątpliwość ów telegram w dosadnéj bardzo formie. Dzisiaj zapisać nam należy, że „Post“ berlińska stanowczo utrzymuje, iż w Watykanie panuje jak najlepsze usposobienie a Ojciec św. ma być ożywionym jak najlepszemi nadziejami i usposobionym pojednawczo dla Prus. Wszelkie przeto doniesienia „Germanii“ są tendencyjnym wymysłem.

Jak się istotnie rzeczy mają, tego z domysłowych tylko a może i źle informowanych dzienników berlińskich osądzić należycie nie można. Tyle wszakże pewna, że pertraktacye się toczą, ale w jak największéj tajemnicy i prawdopodobnem wielce jest to, iż Leon XIII nawet obsadzenie gnieźnieńsko-poznańskiéj arcybiskupiéj stolicy ks. Dinderem zrobił zależnem od przedłożenia mu przez rząd pruski takiego kościelnego projektu, jaki będzie mógł przyjąć. — Dzienniki berlińskie zaniepokojone widocznie zwłoką w nominacyi ks. Dindera na arcybiskupstwo poznańskie, chciałyby koniecznie wymódz na rządzie jakieś bliższe wyjaśnienia. Ciekawą jest w tym względzie rzymska korespondencya „Kreuz Ztg.“, którą podajemy pod rubryką Włochy. „Nordd. Allg. Ztg.“ milczy tymczasem i porczywie i podawszy przed dwoma tygodniami prywatny telegram z Poznania o desygnowaniu ks. Dindera na poznańskiego arcybiskupa, odtąd ani słówkiem nie zdradziła dalszych zamiarów rządu, podczas gdy w innych sprawach nie dość jéj spieszno z zapowiadaniem rządowych środków.

I tak dzisiejszy telegram biura Wolffa przynosi treść artykułu „Nordd. Allg. Ztg.“, wedle którego dowodem konieczności szybkich a energicznych środków przeciw polonizacyi jest ta okoliczność, że w pewném mieście Prus Zachodnich członek dozoru szkolnego, Polak, popierany w kolegium magistrackiem przez polskich agitatorów (sic!), systematycznie powstrzymuje wszelkie zakusy na rzecz germanizacyi szkoły. Dzieci katolickie, które z wielkim mozołem nauczono po niemiecku, pobierają naukę katechizmu w polskim języku. Obadwaj zaś katoliccy duchowni miewają kazania w kościele parafialnym założonym przyz zakon krzyżacki, tylko w polskim języku. Każdy zaś kupiec i przemysłowiec w ogóle w owem mieście stara się uchodzić za Polaka dla własnego interesu.

Zapiszemy tu zaraz łącznie z powyższym świeżym komunikatem organu kanclerza niemieckiego wiadomość przesłaną berlińskiéj „Post“ drogą telegraficzną z Wiednia. Otóż z powodu adresu do księcia Bismarcka przyszło do rozdwojenia w niemieckiéj frakcyi austryackiéj rady państwa. Niemiecko-austryacki klub bowiem nie chciał się zgodzić na to, a mianowicie wielcy właściciele ziemscy oświadczyli, że nie będą należeli dłużéj do niemiecko-austryackiego klubu, jeżeli takowy stanowczo i jasno nie wypowie, że nie bierze żadnego udziału w uchwale powziętéj przez klub niemiecki. Skutkiem tego powziął w dniu 4 bm. niemiecko-austryacki klub uchwałę téj treści, że obronę interesów niemieckiéj narodowości w Austryi uważa za wewnętrzną sprawę życia państwowego i zastrzega sobie wziąść pod rozwagę swój przyszły stosunek do niemieckiego klubu, który w tym punkcie inne ma zapatrywanie. — Tak brzmi telegram „Post“, któremu wiarogodności odmówić nie można. Dodamy tu nadto, że klub niemiecki austryackiéj rady państwa nie przesłał adresu księciu Bismarckowi, lecz tylko rezolucyą.

Wedle zgodnych doniesień wiedeńskich tak „Kreuz Ztg.“ jak „Post“, nie ulega najmniejszéj wątpliwości, że wszystkie mocarstwa chętnie przyjmą zaproszenie W. Porty na konferencyą carogrodzką dla sankcyonowania ugody bułgarsko-tureckiéj. Zadaniem konferencyi ma być nadanie pomienionéj ugodzie takiego brzmienia i charakteru, aby dawała rękojmią trwałości. Wiedeński korespondent „Kreuz Ztg.“ zaręcza nawet, że z zastrzeżeniem pewnych zmian redakcyjnych zasadnicza zgoda mocarstw na układ bułgarsko-turecki jest zapewnioną. Rosya, sądząc po wczorajszéj depeszy petersburgskiéj, wedle któréj ugoda bułgarsko-turecka nie może być sankcyonowaną przez samo irade sułtańskie, lecz dopiéro przez zgodność wszystkich kontrahujących stron — stawiać będzie prawdopodobnie pewne trudności na konferencyi, ale ostatecznie będzie musiała uledz zbiorowéj woli mocarstw, jak to już miało miejsce na kongresie berlińskim. Mimo zjazdów monarszych w Skierniewicach i w Kromieryżu, mimo trójcesarskiego przymierza, ponosi Rosya klęskę po klęsce w polityce wschodniéj a wszelkie jéj zakusy dominującego wpływu na półwyspie bałkańskim rozbijają się zawsze o silną wolę kanclerza niemieckiego i popierających go mocarstw.

Odpowiedź serbskiego rządu na zbiorową notę mocarstw wręczoną została ich reprezentantom w dniu wczorajszym. Rząd serbski oświadcza, że powziął do wiadomości treść zbiorowéj noty mocarstw i jak sądzi, nie wypada mu zapuszczać się w dyskusyą nad nią, ponieważ uchwały mocarstw mają stanowczy charakter. — Odbyła się też wczorai narada gabinetowa pod przewo

Układy pokojowe w Bukareszcie doznają pewnej przerwy, ponieważ Madżid pasza, jak telegrafują z Białogrodu, nie otrzymał jeszcze pełnomocnictwa.

Nie tylko ks. Napoleona, ale wszystkich książąt z panujących dawniéj we Francyi domów zamierzano wydalić z Francyi. Takim był przynajmniéj wniosek 60 posłów wszystkich frakcyi republikańskiéj większości. Ponieważ jednak wniosek tego rodzaju mógłby nowe wywołać przesilenie i ministerstwo uważało go za nie na czasie, przeto prawdopodobnie będzie cofniętym. Wszystkie też dzienniki oświadczają się przeciw niemu, a radykalne organa uważają go za manewr oportunistów, wymierzony przeciw gabinetowi.

Osman Digma nie tylko żyje, jak donoszą z Aleksandryi, ale nadto ma znajdować się z wielką siłą zbrojną w Tamai i zamierza uderzyć niebawem na Suakim.

* ***Uporczywy spór*** toczy się o charakter szkół w Frankfurcie nad Menem. Ministerstwo nakazało przemianę tamtejszych szkół na wyznaniowe. W tym celu rozporządziło, aby nowo zbudowana druga szkoła na przedmieściu Bornheim użyta była wyłącznie dla katolickich dzieci, a istniejąca tam już dawniéj symultanna szkoła przemieniona była zwolna i to w ten sposób w ewangelicką szkołę, aby z rozpoczęciem się nowego roku szkolnego nie miały być do niéj inne, tylko ewangelickiego wyznania dzieci przyjmowane.

Na to nie zgodzili się reprezentanci miasta. Nowéj szkoły nie pozwolili użyć dla katolickich dzieci a daléj uchwalili tylko pod tém zastrzeżeniem pensye dla nauczycieli, jeżeli charakter symultanny szkół nie ulegnie zmianie.

Ministerstwo zmusiło miasto do wypłacenia nauczycielom pensyi i najęło lokale dla katolickiéj szkoły na koszt miasta.

W ciągu roku okazały się te najęte lokale niewystarczające i ze względów sanitarnych niestósowne. Komisya szkolna nie chcąc do tego dopuścić, aby rząd na koszt miasta nową szkołę dla katolickich dzieci pobudował, stawiła sama w reprezentacyi miejskiéj wniosek, aby próżno stojąca nowa szkoła na ten cel użytą była. Ma to od Wielkiéjnocy tego roku nastąpić.

Tam więc kończy się spór zwycięztwem stronników szkół wyznaniowych.

I nasz wniosek o przywrócenie szkołom tutejszym charakteru konfesyjnego leży w biurze ministeryalnem. Po stanowczem oświadczeniu się ministra' oświecenia za zaprowadzeniem szkół wyznaniowych w Frankfurcie nad Menem, spodziewać się trzeba i u nas pomyślnego w téj sprawie rezultatu.

Wydalania.

* ***Od radzcy ziemiańskiego*** pow. ostrzeszowskiego odbieramy pismo następujące:

„W skutek zapytań, które mnie z rozmaitych stron doszły, czuję się spowodowanym, fakta w protokule przez tutejszego proboszcza ks. Iwaszkiewicza w „Kuryerze poznańskim“ z dn. 9 bm. publikowanym, a tyczące wydalenia 7 letniéj Maryanny Tomaszek, mylnie podane, sprostować niniejszem

Po śmierci zmarłego w d. 7 kwietnia p. r. ojca Maryanny, udała się wdowa Janikowa (macocha poszła w służbę i zostawiła swojéj matce pasierbicę) do magistratu kępińskiego z prośbą, żeby Maryannę, która jéj nie obchodzi i któréj sama, utrzymując się z zarobku, nie jest w stanie wyżywić, gmina przyjęła do sierot utrzymywanych kosztem miasta. W skutek téj prośby magistrat wyśledził, że Maryanna Tomaszek jest poddaną rosyjską ze wsi Osiek w powiecie wieluńskim i nastąpiło odprowadzenie dziecka do gminy należącéj, po poprzednim nakazie wydanym przez naczelnika powiatowego w Wieluniu, do Janikową prośby, żeby jéj dziecko zostawić, uwzględnić nie mogłem, ponieważ się przekonałem, że Janikowa go utrzymywać nie jest w stanie, czego jest dowodem, że Janikowa zaraz po odjeździe dziecka zażądała od magistratu zwrotu kosztów za utrzymanie go do tego czasu.

W tym wypadku zatem nie chodziło o wydalenie, tylko o sprawę wspomagania ubogich, którego to ciężaru miasto Kępno i tak już wspomaganiem bardzo obciążone, nie chciało przyjąć na siebie, nie będąc prawnie obowiązane. Podany w protokóle fakt, że w ostatnim tygodniu dwa razy dziennie chodzili policyanci do mieszkania Janikowéj, żeby odebrać Maryannę, jest nieprawdziwy.

Daléj nie prawdą jest, że policyant odebrał polecenie zabrania dziecka z szkoły. Czy jest prawdą, że dziecko ze strachu przed odprowadzeniem uciekło w pole i pół dnia pod płotem spało, nie można było skonstatować.

Kępno, 28 stycznia 1886.

Radzca ziemiański.“

Z Królewskiéj Huty donoszą pod dniem 1 lutego, że wielu galicyjskich górników pracujących w tamecznych kopalniach musi opuścić Prusy. Z jednéj szychty wydalono już 70 górników.

Z powodu ostatnich rozpraw sejmowych

i zapowiedzianych przez księcia kanclerza niemieckiego projektów prawodawczych, nie przestają odzywać się, jak bardzo naturalnie, głosy rozmaitych dzienników polskich w kwestyi postawy, jaką żywiołowi własnemu w obec zagrażającéj burzy zachować czy przybrać należy.

Co do nas, odpowiadamy na to pytanie krótko, że zachowanie się nasze i postawę dyktuje po prostu natura rzeczy.

Natura rzeczy powiada każdemu zagrożonemu w swem istnieniu życia: Broń się, pracuj, staraj się zachować swój byt, zasłaniaj go, jak możesz, czem możesz, korzystając z warunków, jakiemi rozporządzasz, z okoliczności, jakie się na twą korzyść nadarzyć mogą. Resztę zostaw Opatrzności Boskiéj, szczęśliwéj odmianie złych prądów i błędnych usposobień ludzkich, czyń wiele, mów mało!

Otóż, na czem byśmy zamknęli nasz program dla naszego społeczeństwa wśród położenia, w jakiem się już znajduje, wśród stosunków, jakie mu zagrażają nadal.

Tymczasem żałować nam przychodzi, że prosta ta a jedyna według naszego najgłębszego przeświadczenia prawda ustępuje w wielu razach miejsca stawianiu jakichś nowych rzekomo programów, które albo grzeszą niepotrzebnie i gadatliwie optymizmami, albo też bałamucą społeczeństwo nasze bezpłodnemi rekryminacyami przeszłości i jakiemiś zdawanemi w jego imieniu obietnicami poprawy na przyszłość.

Mówiąc to mamy mianowicie na myśli artykuł w ostatnim numerze „Orędownika“.

„Orędownik“ rozpoczyna swoje uwagi od krytyki złudzeń polskich, do rzędu których zalicza „pewność, że arcybiskupem zostanie Polak“ i „wiarę“, że traktaty wiedeńskie i obietnice króla Fryderyka Wilhelma III z roku 1815 zdolne nam są zabezpieczyć narodowość polską pod rządem pruskim.“

Daléj mówi „Orędownik“:

„Błąd nasz, albo nie chcąc się tak dobitnie wyrażać — nieopatrzność nasza polega w tem, żeśmy bardzo mało, tyle co nic, zastanawiali się nad tem: jak to będzie i co poczniemy, gdy Arcybiskupem będzie Niemiec, a rząd pruski w praktyce rozwinie względem nas Polaków taką politykę, iż w obec niéj nasze powoływanie się na traktaty, na obietnice monarchów pruskich nie będą istotnie warte — mówiąc słowy ks. Bismarcka — „ani złamanego szeląga“.

ści, nie byłyby ostatnie rozprawy sejmowe takim gro-

mem uderzyły w skołatane nasze społeczeństwo.

Chodzi o utrzymanie narodowości polskiéj w tych politycznych warunkach, jakie nam rząd pruski stawia i jeszcze stawi.

Kiedy nie możemy rozwijać narodowości naszéj na warunkach traktatów i obiecnic królów pruskich, no to rozwijać ją możemy i będziemy też rozwijali i bez tego.

Toby powinna być rzecz dla naszych czytelników jasna.

Ale chcąc utrzymać naszą narodowość polską w tak fatalnych warunkach, jakie nam zapowiadają, do tego potrzeba jednéj rzeczy, która zdaniem „Orędownika“, pędzącego już szesnasty rok politykę dziennikarską, a więc będącego nie bez doświadczenia pewnego, jest rozstrzygającą.

My Polacy pod rządem pruskim musimy wypełniać ściśle wszelkie obowiązki i powinności, jakie nakłada na nas poddaństwo pruskie.

Bez tego — rozbiją nas i zetrą!

Obronę naszą musimy tak postawić:

Książę Bismarck powiedział wyraźnie w sejmie pruskim:

„Wy Polacy musicie być dobrymi pod-

26

Na dziejowym przełomie.

Powieść historyczna z XV. wieku

przez

JÓZEFA ROGOSZA.

Tom pierwszy.

(Ciąg dalszy. Zobacz numer 27.)

Minęli najpierw mały lasek, co rósł po prawéj ręce, potem przeszli obok miasteczka, którego brama była zamknięta; nad nią siedział w oknie żołnierz w czerwonym kubraku i pludry sobie łatał, w końcu zaczęli krok za krokiem, wstępować na skałę, któréj czoło było zamkiem uwieńczone. Z daleka zdawało się, że skała nie była wysoka, wszakże dopiero ten, kto na nią wchodził, przekonywał się, jak była wysoka i stroma. Droga prowadziła wązka, konie ledwie mogły wspinać się po niéj, wozem tylko z największą trudnością, i to gdyby z tyłu kto wóz podpierał, możnaby na górę wjechać, nawet pieszy wpierw dobrze się zmęczył, nim do muru zdążył.

Gdy orszak stanął przed bramą żelazną, wtedy dowódzca knechtów po trzykroć w róg uderzył. Na to hasło dał się słyszeć najpierw głuchy brzęk odpinanych łańcuchów, potem łoskot zapadających wrzeciądzy, w końcu skrzypiąc i piszcząc na zardzewiałych zawiasach brama się rozwarła, i w niéj ukazał się chłop na jedno oko ślepy, z twarzą na pół przeciętą, ale dość jowialną, w wysokich butach, w spodniach skórzanych i w czerwonym kaftanie. U pasa miał krótki miecz, na głowie kapelusz z podartemi kresami, jakby go psy poszarpały, w ręku trzymał pęk kluczy, z których najmniejszy pewnie funt ważył. Cała odzież była na nim brudna i zatłuszczona. Ujrzawszy dwa piękne konie i dwóch obcych ludzi, między którymi jeden wyróżniał się pańskiem wyglądaniem i bogatym strojem, uśmiechnął się i z wielkiéj radości aż językiem mlasnął:

— Gelobt sei Jesus Christus! Jak się masz stary! — zawołał do dowódzcy knechtów, kordjalnie rękę mu ściskając. — Widzę że Pan Bóg wam poszczęścił, zrobiliście dobry połów. Jutro może graf nam zapłaci pensyę zaległą i gotów nam jeszcze nową liberyą sprawić, bo ta djablo już wytarta. Trzy lata noszę ten oto kaftan, a w tych pludrach zdaje mi się żem się urodził. Poczciwy jeleń, że miał tak mocną skórę, inaczéj trzebaby własną drzeć.

— Cicho Karolu! Pleciesz jakbyś był pijany! — zawołał dowódzca. — Powiedz mi lepiéj, czy graf jest na zamku.

— Ciekawym, gdzieby się podział. Odkąd wrócił od księcia opata, siedzi w swojéj izbie, i co chwila przez okno wyziera. Niecierpliwił się, że was dotąd nie było. Zapewne myślał że znów z niczem wrócicie. Bogu jednak chwała, że inaczéj się stało... Ale — dodał rozglądając się po żołnierzach — Fryc gdzie?

— Pojechał!

— Daleko?

— Hen! hen! — odrzekł dowódzca w górę rękę wyciągając. — Ten oto Saracen ubił go toporem.

— Ubił go? Biedny Fryc! Takem go lubił... bestya z was wszystkich najlepiéj piła, nawet mnie samego czasami przepijał. Tęgi był z niego chłop, od lat dwudziestu nie miałem lepszego przyjaciela. Lecz przynajmniéj dobrze się stało, że padł z ręki, jak widzę, ludzi bogatych, będziemy choć mieli czem łzy otrzeć... Idźcie do grafa, idźcie, musi się djable niecierpliwić, a po drodze uważajcie, żebyście nie zawadzili o dwóch chłopów, których sprawiliśmy przed godziną. Jeden, mocniejszy, długo się męczył, ale drugi tylko raz powietrza chlipnął i poszedł ad patres.

Pojmani, pod strażą czterech żołnierzy i ich przywódzcy, reszta bowiem przy bramie została, przeszli szybko nie wielkie podwórze i zwrócili się ku téj części zamku, w któréj sam pan mieszkał. Na górne piętro prowadziły wschody mocne, dębowe, lecz strome jak drabina. Gdy na nie wstępowali, trzeszczały pod ciężarem ich grubych kości. Dowódzca drzwi otworzył i wszyscy weszli do środka.

Znajdowali się w izbie dosyć obszernéj, ale niskiéj i ciemnéj. Oświetlało ją tylko jedno okno, to samo, przez które graf niedawno wyzierał. Na ścianach wisiały zbroje przeróżne: hełmy, pancerze, koszule stalowe, łuki, kopie, miecze; na ziemi obok stołu leżała ogromna skóra z dzika, pyskiem, w którym kły sterczały, ku drzwiom zwrocena; po obu stronach okna, łańcuszkami do bereł przypięte siedziały dwa sokoły, piękne i rosłe. Za stołem, na którym widać było kubek z kośćmi, w wygodnem krześle poręczowem, mając nogi daleko naprzód wyciągnięte, a górną część w tył przechyloną, spoczywał pan zamku.

Jego wzrok był świdrowaty, usta uśmiechały się szydersko. Prawą rękę miał niedbale wspartą na poręczy krzesła, w lewéj trzymał koniec długiéj brody i palcami w niéj przebierał. U nóg leżały mu dwa psy potwornie brzydkie a wielkie. Gdy dowódzca knechtów wszedł pierwszy, a tuż za nim pojmani, żywa radość odbiła się na jego twarzy. Psy zaczęły warczeć.

Śpytek poznał go od pierwszego wejrzenia. Był to graf Leopold von Rauhenstein. Nadspodziewane to spotkanie, nie sprawiło mu jednak przyjemności. Wielbiciel Teresy już wczoraj tak nie miłe zrobił na nim wrażenie, że teraz wolałby się znajdować przed każdym innym, byle nie przed nim.

— Cicho! — krzyknął graf na psy, i najpierw jednego, potem drugiego, tak mocno nogą kopnął, że oba z bólu zaskowyczały. Gdy ucichły, zwrócił się do dowódzcy i zapytał:

— Po coś ich tu sprowadził?

Knecht w krótkich słowach opowiedział co i jak się stało. Stosownie do otrzymanego rozkazu, już od dwóch dni czatował na drodze, żeby okup zdobyć, lecz dopiero dziś w południe powiodło mu się spotkać ludzi mogących więcéj niż inni zapłacić. Zamiarem jego było rzecz spokojnie załatwić, ale ten oto dziki zwierz — tu wskazał ręką na Wiszura — rzucił się na Fryca i toporem głowę mu rozpłatał.

— Co, on mi Fryca zabił? — zawołał graf z krzesła się zrywając. Ależ za mego Fryca ja ich obu każę powiesić! Patrzcie, patrzcie, zbóje, jak graf von Rauhenstein umie karać! — To powiedziawszy przyskoczył do ściany i odsunął zasówkę, która w tem miejscu zakrywała spory otwór, zastępujący okno. — Popatrzcie tam, na tych dwóch chłopów wiszących, tylko mi się sprzeciwili a już dzwonią nogami! Tak i wam będzie!

Spytek i Wiszur spojrzeli w tamtę stronę. W jednym rogu podwórza, przez które niedawno przechodzili, stały dwa słupy wysokie, mające w górze drąg poprzeczny, na którym z rękami na plecach związanemi, kołysały się dwa ciała. U kółek żelaznych wisiało jeszcze kilka sznurów, czekających na nowe ofiary.

Graf pieniąc się od gniewu, zwrócił się do swoich jeńców i zawołał:

— Widzieliście?

— Widzieliśmy, ale nas to bynajmniéj nie przeraża! — odrzekł Spytek z godnością. — Wczoraj, grafie, myśmy sobie razem ręce, zasiadając do wspólnego stołu, dziś ludzie twoi napadli mnie, chcąc obrabować. Jakiem prawem śmiałeś to uczynić?

— Jakiem? Tem! — krzyknął i groźnym ruchem pięść zaciśniętą do góry podniósł.

— Skoro, grafie, takie jest u ciebie prawo, więc wiedz, że my w tym kraju jesteśmy gośćmi cesarskimi, mamy od niego list żelazny, kto się na nas targnie, tem samem targnie się na jego świętą osobę. Prócz tego wiedz, że nie masz przed sobą niewolnika, któremubyś jak psu mógł śmiercią grozić, bo ten, co tu stoi, jest szlachcicem i rycerzem pewnie nie gorszym od ciebie, a gdyby mu jeden włos spadł z głowy, potężny jego król Jagiełło, dosięgnąłby cię mieczem w twoim własnym zamku, jak butnych rycerzy krzyżackich dosięgnął pod Grunwaldem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

danymi pruskimi, — wer nicht will dicken, der muss wicken“ — to znaczy na polskie: kto nie chce pracować nad pomyślnością Prus, ten musi się wynosić z Prus.

Na to odpowiedź nasza musi tak brzmieć:

Zgoda książę! — My Polacy jako poddani pruscy będziemy pracowali nad pomyślnością Prus, to znaczy, będziemy ściśle wykonywali obowiązki, wszystkie, jakie na nas poddaństwo pruskie nakłada, ale także będziemy spełniali obowiązki względem naszéj narodowości, i będąc dobrymi poddanymi pruskimi, nie przestaniemy być dobrymi Polakami!

Zdanie to chcieliśmy wypowiedzieć już w roku zeszłym, kiedy sprawa wygnańców przyszła po raz pierwszy pod obrady. Ale wtedy inne pisma polskie byłyby może gwałtownie w „Orędownika“ uderzyły.

Dziś zabraknie im odwagi do tego, a choćby to zrobiły, nie wywołałoby to żadnego wrażenia.“

W powyższych rekryminacyach przeszłości nie znajdujemy żadnéj rzeczywistéj słuszności, w rzekomo nowym programie „Orędownika“ nie znajdujemy nic nowego, ale za to bardzo wiele bałamutnego.

Jeżeli „Orędownik“ mówi o pewności naszego społeczeństwa, iż mu zamianują arcybiskupa Polaka; jeżeli mówi o wierze jego w nienaruszalność traktatów wiedeńskich i obietnic królewskich z roku 1815, podlega bardzo grubéj ze swéj strony iluzyi.

Czém innem jest życzenie, czem innem jest nadzieja, czem innem jest choćby nawet głęboka i sumienna wiara w nienaruszalność moralną swego dobrego prawa od pewności, że takie życzenie czy taka nadzieja będzie spełniona a prawo istotnie uszanowane.

Co się tyczy arcybiskupa nie naszéj narodowości, byliśmy już w roku 1865 bardzo bliskimi dostać takowego do Poznania a więc to, co nas dzisiaj spotyka, może nas dotykać boleśnie, ale nie dotyka niespodziewanie.

Co się tyczy wiary w nienaruszalność traktatów wiedeńskich i obietnic królewskich, pozostaje ona w naszem przeświadczeniu i dziś tą samą, co dawniéj. Że zaś panujące rządowe systemy nie uznają ich trwałości, nie nowiną dla nas.

Jeżeli nie więcéj, to istniejące od dziesięciu lat już prawo o języku urzędowym było przecież w stanie dostatecznie nas o tem przekonać.

Obie więc iluzye, przypisywane społeczeństwu naszemu jako grzech jakiś, mszczący się obecnym rozczarowaniem, nie obciążają zaiste jego umysłu czy sumienia, a nie od dzisiaj znaną nam dobrze rzeczą, „że narodowość naszą rozwijać nam przychodzi na innéj podstawie, aniżeli podstawie obowiązujących według nas, nieprzedawnionych, ale zawieszonych w wykonaniu swém stypulacyi wiedeńskich i obietnic królewskich.“

Jeżeli powyższa rekryminacya przeszłości ze strony „Orędownika“ jest bezpodstawną, ma jeszcze mniéj podstawy a nie jest dla nas bez pewnéj szkodliwości jego rzekomo nowy program na przyszłość.

„My Polacy — woła — pod rządem pruskim musimy wypełniać ściśle wszelkie obowiązki i powinności, jakie nakłada na nas poddaństwo pruskie.“

Jakże to rozumieć?

Według naszéj wiedzy i przekonania, wypełniali i wypełniają Polacy pod panowaniem pruskiem obowiązki i powinności z ich stosunku poddaństwa pruskiego wypływające, zachowują się spokojnie, płacą podatki, pełnią służbę wojskową.

Co się zaś tyczy ich opozycyi wynika takowa najściślejszéj legalności.

Kto ze stanowiska prawno-politycznego w Prusach i Niemczech chce potępiać narodowego charakteru nie tyle opozycyą, ile obronę Polaków pod panowaniem pruskiem, może z większem nierównie i lepszem prawem potępiać opozycyą katolików, postępowców czy demokratów, którym przecież prawo publiczne pruskie i niemieckie daje swobodę i możność głosu.

Pretensya więc „Orędownika“, abyśmy na przyszłość pełnili ściśle obowiązki poddanych pruskich, jest w dotychczasowéj przeszłości najzupełniéj zadowolnioną, a co uważamy za szkodliwą jéj stronę, to że wyrzeczona w formie, jak się to ze strony „Orędownika“ dzieje, zdolna chyba stać się oskarżeniem owéj przeszłości naszego społeczeństwa w obec tych, którym jakiebądź racye i argumenta pozorujące postępowanie przeciw nam tak bardzo pożądane.

Co chwila spotykamy się w „Orędowniku“ z wyrazami jak „nieopatrzność“, „więcéj rozwagi“, „więcéj przezorności.“

Czyż nie czuje i nie uznaje, jakby zastósowanie tych chwalebnych rad i godeł jemu samemu w obecnym przypadku było się przydało?

Co się tyczy owéj doradzanéj przez „Orędownika“ inwokacyi polskiéj do księcia kanclerza niemieckiego, któż to, pytamy, gdzie i w jakiéj formie ma ją wypowiadać?

Choćby zaś wypowiedział, czyż książę kanclerz niemiecki zmieni dla tego choćby na jotę swój przeciw nam system, czy nam za nasze: „Zgoda Książę!“ jak projektuje „Orędownik“, odpowie: „Zgoda Panowie Polacy!“ Co też to za iluzye, ze strony tych, którzy innym złudzenia, marzycielstwo i iluzye zarzucają.

Otóż kilka uwag nasuwających nam się z powodu nowego, programowego artykułu „Orędownika“. Wypowiedzieć naszego zdania o jego nierozwadze i ułudach „nie zabrakło nam odwagi“ a „wrażeń wywoływać naszem wystąpieniem“ nie kusimy się wcale.

Wypowiadamy po prostu prawdę tak, jak nam się przedstawia, w przekonaniu, że postawą i zachowaniem się naszem bez względu na ostateczny rezultat, który pozostawiamy wyrokom Opatrzności, kierują nie jakieś nowe programy, w których co dobre, nie nowe, a co nowe niedobre, ale natura rzeczy i zdrowy zmysł zachowawczy.

Otóż kilka słów „Orędownikowi“ w odpowiedzi, kilka słów nie polemiki, do któréj wśród obecnych okoliczności serca i humoru nie mamy, ale z pewnością nie nieżyczliwéj rozwagi i uwagi.

Wiadomości urzędowe.

Rzecznik Asch z Pleszewa mianowany został notaryuszem na obwód poznańskiego sądu nadziemiańskiego z miejscem zamieszkania w Pleszewie.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Z Szlązka, 3 lutego.

(Wydalania rosyjsko-polskich i austryackich poddanych z Górnego Szląska. — Środki represyjne władz rosyjskich).

(Wd.) Kronika wydalań rosyjsko-polskich i austryackich poddanych z Górnego Szląska końca jeszcze nie osięgła. Kto z tych nieszczęśliwych łudził się jeszcze nadzieją, że będzie mógł w spokoju nadal w kraju pozostać, tego rozczarował dekret banicyjny, jaki w ostatnich dniach odebrał, oznajmujący mu, że najpóźniéj do pierwszego kwietnia r. b. z państwa niemieckiego uchodzić musi. Szczegóły z Górnego Szląska są następującéj przykréj treści:

Z Królewskiéj Huty wydalono w roku ubiegłym 278 rosyjsko-polskich i austryackich poddanych. Dwudziestu trzem osobom, które od lat przeszło czterdziestu w Prusach przebywają, zezwolono na dalszy pobyt. Pięćdziesiąt zaś dziewięciu ojców rodzin, którzy dla załatwienia stosunków majątkowych naczelnego prezesa we Wrocławiu o zwłokę prosili, musi granice państwa niemieckiego na pierwszego marca lub kwietnia opuścić. Surowsza kara spotkała w tem samem mieście górnika, nazwiskiem Piotr Winter, pochodzącego z Królestwa. Odebrawszy z Wrocławia na rekurs swój o cofnięcie dekretu banicyjnego odmowną odpowiedź, udał się za radą saméj władzy policyjnéj z prośbą o zwłokę w wykonaniu wyroku do miejscowego radzcy ziemiańskiego. Sąd ławniczy tymczasem skazał go za przekroczenie rozporządzenia rejencyjnego z roku 1850 na pięć marek kary albo dwa dni więzienia. Jeden jeszcze szczegół więcéj ciekawy. W Klimży odebrała rozkaz opuszczenia kraju wdowa Borecka, z domu Rogula z Chorzowa, rodem więc z Prus. Mąż jéj, który co prawda z Austryi pochodził, umarł przed półtora rokiem. Biedna teraz wdowa, która żyje na „wycugu“ ma udać się według dekretu na niepewne losy w strony dla siebie wcale obce, mimo że ani nie zna już pewnie krewnych męża swego, ani wie, jakie tam przyjęcie ją czeka. — Świeżo zupełnie odebrali wszyscy górnicy, rodem z Galicyi, w kopalniach Królewskiéj Huty zajęci, eksmitujące dekreta. W jednéj tylko kopalni utraciło z tego powodu zarobek osób siedmdziesiąt.

W Prądniku odebrał woźnica, urodzony w Królestwie Polskiem, pozostający w służbie głównego inspektora celnego, rozkaz opuszczenia państwa niemieckiego aż do 1 kwietnia. Człowiek ten, który pełni jak najpilniéj swe obowiązki, przeszedł do Prus przed 16 laty, aby uniknąć służby w sołdatach. Z powrotem do Królestwa spotka go za to bardzo dotkliwa kara.

Z Katowic, gdzie nowe rozporządzenia dotknęły żydowskich zwiaszcza kupców i przemysłowców, z Królestwa i z Galicyi pochodzących, wydalają przymusem także osoby, które w oznaczonym terminie dobrowolnie gościnnych granic państwa pruskiego nie opuściły. Odstawili w tych dniach pod policyjną eskortą kilka rodzin do Mysłowic burmistrzowi tamtejszemu Sklarzykowi, który je następnie jako komisarz ad hoc wyznaczony władzom galicyjskim w Jaworznie wydał. Na nic się nie przydały reklamacye nieszczęśliwych, nawet i polecenia władz miejskich, które ze względu na bliską ruinę finansową gminy gorąco za zamożnymi wygnańcami się wstawiały.

W namysłowskim powiecie, gdzie pewnie jak i w innych, władze dotyczące miały surowe polecenie ścisłego dochodzenia przy liczeniu ludności w grudniu z. roku, czy nie ma tam jakich zbiegów rosyjsko-polskich, odebrało kilkadziesiąt osób rozkaz wyniesienia się z kraju najpóźniéj w 6 tygodniach.

Podobne brzmią wieści i z innych stron Górnego Szlązka, jak z Kietrza, z Cichów, Bierunia, Torsku itd.

Z Mikołowa wydalono 1 lutego r. b. cztery osoby austryackich.

Z Kozłowéj Góry eskortowano zgrzybiałego już górnika na polską granicę. Tymczasem władze rosyjskie wzbroniły się starca przyjąć u siebie i dopiero minister spraw wewnętrznych rozporządził, że wolno mu w powiecie tarnowskim i nadal przebywać.

Na szczególną uwagę pod względem prawnym zasługuje los górników i hutników, którzy jako członkowie tak zwanych kas knapszaftowych granice państwa pruskiego opuścić zmuszeni. Statuta kas tych, założonych w celu pomocy dla pokaleczonych, schorzałych lub dla wieku podeszłego niezdatnych już do pracy robotników, mieszczą surowy paragraf téj treści, że członkowie, którzy się za granicę państwa pruskiego udają, podwójne składki płacić winni, jeżeli nie chcą stracić całkowitéj pretensyi do kas owych związkowych. Lecz z pewnością drobna tylko część wydalonych będzie mogła formalności surowego prawa dopełnić, boć trudno bardzo zaraz miejsce takie znaleźć, gdzieby z lichego zarobku dziennego mogli tyle jeszcze na składki odłożyć. Ze statutów wynika, że obostrzenie także dotyczy osób, które dobrowolnie kraj opuściły, nikt bowiem nie zdołał przewidzieć, że czasy nastaną, w których i najspokojniejszy robotnik bez najmniejszéj winy będzie musiał za granicę uchodzić. Samo uczucie sprawiedliwości i litości przemawia za łagodném i względném tłumaczeniem wzmiankowanego paragrafu, aby biednemu górnikowi, który lata całe szczędził na zapłacenie składek znacznych, nie odbierać na przypadek nieszczęścia lub na stare lata ostatniego kawałka chleba. Zarządy kas knapszaftowych, które zawsze chlubnie się ludzkością i względnością odznaczały, zwrócą też pewnie w téj mierze swą uwagę.

Chociaż wiadomości o ogólnych środkach represyjnych, jakich się głównie Rosya względem niemieckich poddanych, przebywających w jéj granicach, chwycić miała, dotychczas się nie potwierdzają, to przecież niejeden fakt świadczy, że kwestya ta w blizkim może czasie rozwiązaną zostanie i to nie na korzyść niemieckich przybyszów. W rozmaitych stronach Szląska pojawiają się niespodziewanie, do dzisiaj sporadycznie, poddani niemieccy, których bez powodu z pod berła rosyjskiego wydalono. W tych dniach przybył do wioski swéj rodzinnéj pod Raciborzem owczarz z liczną rodziną, którego aż z za Warszawy, gdzie od lat ośmiu przebywał, na granicę pruską odstawiono. Nie inaczéj rozumieć należy znany ukaz naczelnika powiatu w Bendzinie, którym rozporządza, że żadnemu z rosyjskich poddanych nie wolno pytać niemieckiego lekarza o radę.

Wyraźniéj zaś jeszcze za zdaniem naszem przemawiają spisy dokładne wszystkich zakładów przemysłowych w Królestwie, jakich władza rosyjska nagle zażądała, celem informacyi, ile z tych zakładów jest w ręku Niemców, a szczegółowo w posiadaniu pruskich poddanych. Urzędowe sprawozdanie komisarza rosyjskiego, przysłanego w tym celu nad szląską granicę, wykazuje bardzo zajmujące szczegóły. I tak z 54 fabryk, położonych w obwodzie sosnowickim jest nie mniéj jak 38 w rękach niemieckich, 9 fabryk mają żydzi, a siedm tylko należy do Polaków. Nad całą linią kolei żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj powstały w nowszym dopiero czasie liczne zakłady fabryczne, wyłącznie niemal w posiadaniu Niemców, którzy zatrudniają w nich ziomków swych w okrągłéj liczbie 50,000. Nad tymi robotnikami zarządzono jak najściślejszą kontrolę, zażądano pomiędzy innemi dowodów na to, jakiego państwa są oni poddanymi. W saméj Łodzi żyje około 130,000 Niemców. Na niemieckich też właścicieli fabryk nałożyli tam oprócz zwyczajnych podatków osobny jeszcze w wysokości 3 procent od całego dochodu. Nadzwyczajny podatek taki mają płacić i inni fabrykanci niemieccy w całem Królestwie.

Gdyby tę napływową ludność choćby w Królestwie tylko miał rząd rosyjski za wzorem pruskiéj racyi stanu z granic państwa swego wydalić, przekonałyby się wtedy naocznie i decydujące sfery, dokąd wiodą środki, w całéj surowości a bez powodu w obec obcych poddanych zastosowane.

Wilno, 2 lutego.

(Z dyecezyi żmujdzkiéj)

*** W poprzednich listach wspominaliśmy już nieraz, omawiając pobieżnie niektóre szczegóły o stosunkach z rządem w dyecezyi żmujdzkiéj. Na czele téj dyecezyi stoi ksiądz biskup Mieczysław Pallulon, człowiek nieposzlakowanéj godności, otoczony przez swych dyecezyan czcią i poważaniem.

Ks. Mieczysław Pallulon ma lat 52 i jest rodem z gubernii kowieńskiéj; pochodzi on z prostego ludu litewskiego, a wykształcony kosztem śp. marszałka gubernialnego Karpia, wstąpił do stanu duchownego, gdzie własną pracą i zdolnościami doszedł do dzisiejszego stanowiska.

Ks. Pallulon przez czas dłuższy był prałatem w tejże dyecezyi żmujdzkiéj, a był przedstawiony przez rząd na kandydata na biskupa w miejsce ks. biskupa Bereśniewicza, który został przeniesiony do Włocławka, wbrew jego życzeniu.

Ks. biskup Bereśniewicz, jako pochodzący z rodziny szlacheckiéj, uważany był przez władze za stronnika polskości, którego bądź co bądź postanowiono usunąć z zajmowanego stanowiska; przypisywano mu, że się przyczynia do polonizacyi ludu litewskiego. Postanowiono tedy na tę godność powołać rodowitego Litwina z krwi i kości, mianowicie takiego, któryby pochodził z ludu a wolnym był od wpływu polskiego.

W swoim czasie pomówimy o propagandzie rządowéj wśród Litwinów, siejącéj niezgodę i niechęć do Polaków. Uważano, że ks. Pallulon będzie najbardziéj odpowiednim do tego rodzaju propagandy, wybrano go tedy na kandydata na biskupa i... rząd zawiódł się w swych oczekiwaniach.

Ksiądz biskup Pallulon jak był człowiekiem najgodniejszym przez cały ciąg swego życia, tak nim pozostał zasiadłszy na krześle biskupiem. Wbrew oczekiwaniom rządu, z całą gorliwością zajął się tępieniem niegodziwéj propagandy rządowéj, podżegającéj lud litewski przeciwko Polakom. Ks. biskup Pallulon tak jak i jego poprzednik z całą powściągliwością jako prawdziwy sługa Chrystusa wszelkie spory stara się zażegnać z godnością, w niczem nie odstępując od tradycyi. Jest on obrońcą pokrzywdzonych bez względu na narodowość i wyznanie, bezstronność ta biskupa Pallulona zjednała mu téż szerokie koło wielbicieli we wszystkich sferach społeczeństwa.

Gdy się rząd obejrzał, że biskup Pallulon nie schodzi z drogi prawéj, wówczas to wzięto się do niego, wyrządzając mu wiele nieprzyjemności. Przedewszystkiem wywołano z nim zatarg w sprawie mianowań proboszczów. Mianowicie władze zażądały, ażeby każdą translokacyą proboszcza lub usunięcie którego z nich biskup motywował — a ostatecznie postanowienie to ulegałoby zatwierdzeniu gubernatora. Prościéj mówiąc, chciano księdzu Pallulonowi odebrać jego władzę biskupią, czyniąc przy mianowaniu nowego proboszcza, zawiadamiał o tém gubernatora, zapytując go, czy nie ma nic pod względem politycznym przeciwko nowemu kandydatowi. Była to prosta formalność i nic więcéj.

Gdy jednak zażądano od biskupa rzeczy niemożebnych, oparł się on temu stanowczo. Ostatecznie ta sprawa pozostała w zawieszeniu, a biskup w dalszym ciągu mianuje proboszczów, donosząc gubernatorowi już o fakcie dokonanym. W obec tego gubernator zaczyna wywiadywać się o powodach translokacyi niektórych proboszczów. Między innemi pisze on do naczelnika powiatu wiłkomierskiego (isprawnika), zapytując o powodach przeniesienia proboszcza C. do innéj parafii. Naczelnik powiatu pisze od siebie do asesora (stanowaho prystawa), który nie mogąc niczego się dowiedzieć, jedzie bezpośrednio do proboszcza i pokazuje mu sekretny papier z zapytaniem od naczelnika powiatu. Badany proboszcz sam nic nie mógł powiedzieć, więc ostatecznie asesor pali odpowiedź urzędową, że proboszcz C. został przeniesiony do innéj parafii w skutek tego, że biskupowi nie podobała się jego łysina (sic!) W Kownie dykteryjka ta obiega z ust do ust, w wiarogodność któréj co do odpowiedzi asesora, ma się rozumieć, zupełnie wierzyć nie można.

Charakteryzuje to dostatecznie dziwne postępowanie władz rosyjskich, które czepiają się dzisiaj wszystkiego, nie wiedząc, czego chcą.

W następnym liście pomówimy o innych charakterystycznych zajściach w dyecezyi żmujdzkiéj.

Lwów 2 lutego.

(Galicyjski bank włościański w likwidacyi. — Wywłaszczenie włościan).

Podczas zakończonéj niedawno sesyi sejmowéj komitet likwidacyjny rozwiązanego przez rząd banku włościańskiego zdawał sprawę w obec zgromadzenia posłów włościańskich z wyniku operacyi w ciągu r. 1884. Jest to sprawa, posiadająca w naszem położeniu doniosłe znaczenie społeczno-narodowe ze względu na to, iż wierzytelnościami tego zakładu obciążoną jest bardzo znaczna ilość posiadłości włościańskich. W skutek pewnego wyrachowania byłéj dyrekcyi tego zakładu, polegającego na tem, ażeby nie ściągać z obiegu listów dłużnych, lecz jak największą ich sumę utrzymywać w obrocie giełdowym, pobierając tymczasem tytułem procentów i prowizyi zwłoki od dłużników dwa razy tyle ile wynosił kupon owych listów dłużnych, ogromnie wzrosły zaległości dłużników. Są nawet kilkunastoletnie zaległości, tak iż często suma procentów i prowizyi zwłoki znacznie przewyższa sam kapitał dłużny. W obec tego, regulacya długów, pozaciąganych w banku włościańskim jest niezmiernie trudną, gdyż w rzadkich tylko wypadkach suma wierzytelności nie przekracza zwykłéj miary obciążenia hipoteki do połowy, albo chociażby nawet i do $^2/_3$ części wartości. To też przy najgorliwszem poparciu całego o dobro powszechne troskliwego obywatelstwa, dotąd jest uregulowaną stósunkowo nie wielka część wierzytelnaści banku włościańskiego, a co zostało jeszcze, to jest właśnie najtrudniejsza do uregulowania część owych wierzytelności. Z początkiem roku 1884 było zastawionych w banku włościańskim 29,424 gospodarstw, z sumą dłużną 5,402,992 złr. W ciągu roku tego spłacono 1,848,363 złr., którą to sumą wykupiono z zastawu 8170 gospodarstw, pozostaje przeto w rękach banku 21,254 gospodarstw z sumą dłużną 3.554,628 złr. w. a.

Teraz jednak coraz już trudniéj idą spłaty, gdyż w początkach likwidacyi wykupowały się, jak z natury rzeczy wynika, właśnie tylko lżéj obdłużone posiadłości. Pozostają zaś takie, z któremi gorsza bieda.

Otóż zachodzi niebezpieczeństwo, ażeby nie zgłaszali się oferenci niepożądani, którzyby ryczałtem za gotówkę chcieli nabywać wierzytelności tego nieszczęsnego banku, ażeby tym sposobem opanować owych 20,000 gospodarstw, zależnych od banku. Zgłaszały się już nawet żydowskie konsorcya do nabywania wierzytelności banku całemi powiatami! Jest to wielkie niebezpieczeństwo, a trudno spodziewać się, ażeby przy dotychczasowéj, dyletanckiéj cokolwiek działalności komitetu likwidacyjnego, jakoteż powiatowych komitetów pomocniczych dało się wiele zdziałać w téj sprawie trudnéj i wymagającéj nie tyle ofiar, jak raczéj usilnéj systematycznéj pracy.

Teraz posypały się właśnie jak z rogu obfitości licytacyjne edykta na posiadłości włościańskie, obciążone długiem banku włościańskiego. Sądzę iż każdy, komu dobro kraju obojętnem nie jest, musi z pewném zaniepokojeniem myśleć o tém, jaki też obrót weźmie ta przykra sprawa w najbliższéj przyszłości?

Kiedy zaś jestem przy temacie wywłaszczeń właścicieli gruntów, pozwolę sobie przytoczyć ilość dokonanych w drodze przymusowéj przez sądy licytacyi gospodarstw włościańskich w czasie od r. 1873—1883 włącznie, wedle statystyki urzędowéj:

w roku	zlicytowano zagród	za sumę złr. wal. austr.
1873	507	621,535
1874	905	1109,931
1875	1233	1297,419
1876	1322	1463,708
1877	2060	1800,760
1878	2352	2732,325
1879	3055	3212,723
1880	2923	3019,743
1881	2871	2898,029
1882	2409	2343,767
1883	2249	2297,493

Cyfry te wskazywałyby, iż nie tylko nie wzmaga się już progresya w wywłaszczaniu posiadaczy drobnych majątków ziemskich w Galicyi, ale że nawet zmniejsza się ilość licytacyi stale. Jest to objaw pocieszający, który świadczy wymownie, iż w masach ludu naszego budzi się już chęć obrony rodzinnego gniazda — że apatya galicyjskiego chłopa przecież ustaje powoli. I tak jest też istotnie: chłop galicyjski dojrzewa teraz szybko. Lecz niestety, o szlachcie nie można tego powiedzieć, dręt wieje ona moralnie, leniwieje, coraz bardziéj zapada w fatalizm mahometański!

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 5 lutego. Bez dyskusyi przyjął parlament na dzisiejszem posiedzeniu projekt dotyczący rękojmi cesarstwa na procenta egipskiéj pożyczki państwowéj. Cesarstwo niemieckie bierze na siebie gwarancyą za egipską pożyczkę państwową wynoszącą 9 milionów funtów szterlingów, a to stosownie do przepisów ugody podpisanéj w Londynie w dniu 18 marca r. p.

Potem przystąpił parlament do pierwszego czytania projektu mającego na celu zmianę § 137 sądowéj ustawy konstytucyjnéj. Zmiana ta polega na tem, że jeżeli w kwestyi jakiéj prawnéj wyrok cywilnego senatu sądu rzeszy różni się od wyroku innego cywilnego senatu, albo od wyroku wszystkich cywilnych senatów, albo jeżeli senatu karnego lub od wyroku wszystkich senatów karnych, w takim razie mają wydać wyrok połączone senaty cywilne odnośnie karne. Ostateczny wyrok wydaje plenum sądu rzeszy, jeżeli senat cywilny chce odstąpić od wyroku senatu karnego lub połączonych senatów karnych, albo senat karny od wyroku senatu cywilnego lub połączonych senatów cywilnych, albo wreszcie jeżeli senat który chce odstąpić od żądanego uprzednio wyroku plenum senatów.

Poseł Rintelen wniósł o przekazanie powyższego projektu osobnéj komisyi złożonéj z 8 członków. Parlament jednakże nie zgodził się na to i postanowił podjąć drugie czytanie projektu na jednem z najbliższych posiedzeń.

Przystąpiono potem do rugów wyborczych i uznano wybory pp. dr. Virchowa, ks. Handjery, Nobbego, Delbrücka, Klemma i Fährmanna za ważne.

Wybór posła Richtera z Hagen został zaczepionym i po krótkiéj dyskusyi przyjął parlament następującą rezolucyą:

1. „Uchwała co do ważności lub nieważności wyboru posła Richtera w 4 okręgu wyborczym obwodu rejencyi Arnsbergskiéj, odracza się;
2. Uprasza się kanclerza o nakazanie wygotowania urzędowego sprawozdania co do tego, z jakich powodów wymienione w proteście wyborczym zakazy zebrań socyalno-demokratycznych wydane zostały.“

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym tego posiedzenia postawiono trzecie czytanie etatu.

ZIEMIE POLSKIE.

* (— Urzędowi nihiliści. —) Do „Przeglądu“ donoszą z Petersburga, że w konferencyach, które się tam odbywają, a w których bierze udział jenerał Hurko, idzie o wnioski gubernatorów Wilna i Kijowa, dotyczące prawa spadkowego Polaków, które w ten sposób miałoby być zmienione, iż tylko wolnoby dziedziczyć potomkom w prostéj linii. Inni spadkobiercy musieliby w przeciągu sześciu miesięcy po otrzymaniu dziedzictwa sprzedać majątki.

(— Złożenie mandatu. —) Poseł ks. Adam Kopyciński złożył mandat do rady państwa w Wiedniu, motywując ten krok tem, iż zgodnie ze zdaniem biskupa tarnowskiego ks. Łobosa nabrał przekonania, że skuteczniéj dla dobra publicznego może pracować na katedrze teologicznéj, w radzie konsystorza biskupiego i w stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda tarnowska.“

(— Sprzedaże majątków. —) Bank ziemski w Wilnie sprzedał w ciągu grudnia roku zeszłego następujące dobra w gub. mińskiéj: Horodyszcze p. Spiczakowa w powiecie nowogródzkim za 43,001 rubli, miasteczko i dobra Iwieniec p. Kazarinowa w pow. mińskim za 20,000 rubli, oraz Węserz pp. Bykowskich w pow. ihumeńskim, które za dwadzieścia kilka tysięcy nabył p. Zdanowicz; w gubernii grodzieńskiéj: Jabłonowo hr. Łubieńskiéj za 20,000 rubli i Leniewo pp. Łyszczyńskich za 24,905 r.; w gub. kowieńskiéj: Sawiciszki p. Szwojnickiego w pow. poniewiezkim za 16,112 rubli.

Na majątkach tych Bank ziemski miał przeszło 111,000 rubli wierzytelności, sprzedano zaś je za 150,000 rubli.

NIEMCY.

* ***Berlin,*** 5 lutego. (— Obrady nad monopolem spirytusowym —) w wydziałach rady związkowéj toczą się dość pospiesznie, jak donoszą dzienniki. Liczne i różne zmiany wniesione zostały przez kilka rządów związkowych, ale takowe nie tyczą się zasady monopolu, lecz tylko zmian formalnych. Skutkiem tego jest nadzieja, że pierwsze czytanie monopolowego projektu ukończonem będzie już w tym tygodniu. W obradach bierze także udział szef badeńskiéj administracyi finansowéj, tajny radzca Elstätter.

Od 28 stycznia do 2 lutego nadeszło do parlamentu 683 petycyi przeciw monopolowi.

Za monopolem przesłano parlamentowi tylko jednę jedyną, pochodzącą z Kistrzyna.

(— Akademia języków wschodnich —) ma być ustanowioną w Berlinie. „Vossische Ztg.“ dowiaduje się bowiem, że rząd przygotował już osobny projekt, który niebawem przedłożonym będzie sejmowi.

(— „Post“ —) przeczy temu, aby wolnokonserwatyści postanowili wystąpić z wnioskiem o podwojenie liczby pruskich losów loteryjnych. Etat loteryjny znajduje się dotąd jeszcze w budżetowéj komisyi.

(— Konwencya wojskowa pomiędzy Prusami a Brunświkiem —) została już zawartą. Skutkiem tego nastąpi przeniesienie pułków brunświckich do Niemiec i umundurowanie ich na modłę pruską.

(— † Hr. Saint Vallier —) zmarły onegdaj w Paryżu był od r. 1878—1882 reprezentantem republiki francuzkiéj w Berlinie. Urodził się w r. 1838 i po ukończeniu studyów poświęcił się dyplomatycznéj karyerze.

ROSYA.

* (— Przeciw Niemcom. —) „Nowoje Wremia“ donosi:

„Kurator dorpackiego okręgu szkolnego zarządził, aby w niemieckich szkołach średnich nauka historyi powszechnéj i geografii udzielaną była w języku rosyjskim.“

(— Znakomity podróżnik Przewalski —) mianowany został jenerał-majorem, z pozostawieniem w godności nadetatowego członka komitetu uczonego przy sztabie głównym.

WŁOCHY.

* Z Rzymu piszą pod dniem 2 bm. do „Kreuz Zeitungz następujące ciekawe wiadomości:

„Przyjazne stosunki, jakie rząd pruski teraz z Watykanem wiążą, sprawiły także silny efekt na włoskiem ministerskie, tak dalece, że radzcy korony w porozumieniu z tym, który ją dzierży, nie tylko unikają wszystkiego, coby Głowie kościoła przykrość sprawić mogło, ale nawet okazują mu przychylność i życzliwość. W alokucyi swéj, wystósowanéj do kardynałów z okazyi powinszowania noworocznego, z przyciskiem zaznaczył Leon XIII nie bez pewnych zamiarów, że ze strony tego, który teraz stoi na czele włoskiego rządu, summus pontifex i tron święty doznaje czci i szacunku, że jednak to sytuacyi wytworzonéj przez Papieża w Rzymie na nic się przydać nie może. Żalił się także w owéj alokucyi na to, że skutkiem konfiskaty dóbr propagandowych, czynność misyi za granicą jest zagrożoną.

Dla zaradzenia téj przynajmniéj skardze, zamierza minister spraw zagranicznych, hr. Robilant, zaproponować parlamentowi, aby propagandzie oddać na cele misyjne do dyspozycyi swobodnéj część rent wpływających z dóbr skonfiskowanych i aby młodych księży, poświęcających się służbie misyjnéj uwolnić od obowiązków wojskowych. Zdaje się, że minister uwiadomił Watykan o tych projektach, albowiem kilka klerykalnych pism wzmiankuje o nich i oddaje ministrowi zasłużoną pochwałę.

Jest to publiczną tajemnicą, że damy dworu królowéj Małgorzaty i damy rzymskich rodzin patrycyuszowskich bywających w kwirynale pragną pogodzić rodziny patrycyuszowskie, przywiązane do papieża i wiary niezachwianéj, z porządkiem rzeczy panującym obecnie w Rzymie; a z małym tylko wyjątkiem powiodło im się dobrze w tych usiłowaniach. Na balu, urządzonym niedawno w Circolo Nazionale, na cel dobroczynny, widziano damy dworu królowéj „pêle mêle“ pomiędzy żonami książąt rzymskich, które dotąd w sposób jawny unikały z niemi styczności.

Widziano nadto na balu tym młodego hr. Pecci, kuzyna Ojca św., i jego żonę, ministra spraw zagranicznych hrabiego Robilanta z małżonką, niemieckiego ambasadora Keudella także z żoną, i większą część innych uwierzytelnionych w Kwirynale reprezentantów zagranicznych mocarstw z swemi paniami.

Wspomniany co tylko kuzyn Papieża odwiedził w roku zeszłym, tego samego wieczora, kiedy biust fortepianisty Abbé Liszta uroczyście odsłonięto, w asystencyi kilku kawalerów maltańskich towarzystwo niemieckich artystów, ale nie poznano go wtenczas, ponieważ dopiero krótko przedtém zamieszkał był w Rzymie.

Skoro mię już polityka naprowadziła na rozmowę o dostojnem towarzystwie rzymskiem, sądzę, że nie będzie od rzeczy, gdy wspomnę, że świeżo zaalarmowanem ono zostało przez przybycie pewnego pana, którego posądzają, że albo jest autorem wielokrotnie omówionych doskonałych broszur: „La société de Berlin“ i „La société de Londres“, albo téż jest ich współautorem. Pan ten nosi się podobno z zamiarem wydania nowego świetnego dzieła o „rzymskiem towazzystwie“ ponieważ zbiera odpowiedni materyał.

Kardynał Ledóchowski usiłował podobno wszelkiemi sposobami przeszkodzić temu, aby pomiędzy Watykanem a rządem pruskim stanął niemiecki kandydat dla wakującéj dyecezyi gnieźnieńsko poznańskiéj; wszelako zabiegi jego na nic się nie przydały, albowiem papież pragnie przywrócić pokój kościołowi i nie dał się odwieść od zamiaru już powziętego.

Ostatnie telegramy

(Z biura Wolffa.)

Londyn, 6 lutego. Karol Aberden mianowanym został wicekrólem Irlandyi, Karol Kenmare lordem szambelanów, lord Wolwerton jeneralnym poczmistrzem, Karol Morley ministrem robót publicznych, Playfair ministrem oświecenia, James Bryce podsekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych, Wodehouse podsekretarzem dla kolonii, Collings sekretarzem lokalnego rządu.

Królowa nadała ambasadorowi Malet w Berlinie i dotychczasowemu ministrowi dla kolonii Stanley wielki krzyż orderu bath, a ambasadorowi Morier w Petersburgu wielki krzyż orderu Michała Jerzego.

Ruch w Towarzystwach.

— ***Sprawozdanie*** Towarzystwa młodzieży kupieckiéj w Poznaniu z Walnego zebrania odbytego w dniu 19 stycznia 1886 r.

W obecności ¾ członków zwyczajnych zagaił prezes pan B. Leitgeber walne zebranie, na którem nasamprzód zdał zarząd sprawę z czynności swych w roku ubiegłym. Takowe przedstawiają się w następujący spo ób

Walnych zebrań odbyło się w roku ubiegłym 5, które przeplatane były 9 posiedzeniami zarządu.

Na ostatnich poruszone były sprawy bieżące.

W końcu roku 1884 liczyło Towarzystwo wszystkich członków 116, w r. 1885 wystąpiło z nadzwyczajnych członków 3, ze zwyczajnych 10, pozostało 106, ustąpiło zaś członków nadzwyczajnych 4, zwyczajnych 38, pozostaje członków 148.

Biblioteka Towarzystwa składa się z 436 tomów dzieł polskich i 205 niemieckich. Nadto abonuje Towarzystwo 9 pism peryodycznych.

Szkoła wieczorna liczyła na początku roku 37 uczni w ciągu roku wstąpiło 24 uczni.

Stan kasy wynosi w końcu roku w gotówce i depozycie marek 1486 fen. 72.

Zarząd składali następujący panowie: W. Jerzykiewicz kurator, członkowie zarządu B. Leitgeber, W. Pętkowski, A. Hauer, K. Koppe, K. Woźniewski, S. Michałowski, którzy i nadal do zarządu wybrani zostali.

W roku ubiegłym Towarzystwo powiększyło się o znaczną ilość członków i spodziewać się można, że rozbudzające się w kółku naszem życie przyciągnie ich jeszcze więcéj.

Na odbytych 2 zabawach, bawiono się wesoło, a jedność i harmonia panująca między członkami dają zapewnienie, że i nadal Towarzystwo młodzieży kupieckiéj jak najlepiéj prosperować będzie.

Zarząd Towarzystwa Młodzieży Kupieckiéj.
B. Leitgeber, prezes. W. Pętkowski, sekretarz.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 6 lutego.

— * ***Teatr polski. Dziś*** po raz pierwszy komedya Stefanii Ulanieckiéj: Byle nie panna i po raz pierwszy komedya C. Pieniążka: Słomiany wdowiec

Obiedwie komedye dotąd nigdzie nie grane, obiedwie oryginalne polskie i wyższéj wartości, pełne dystynkcyi i salonowego zakroju — zasługują na to, by publiczność licznie się na nie zebrała.

W niedzielę po raz drugi komedya Szeligi: Heród baba.

W czwartek na benfis p. Junoszy po raz pierwszy komedya Schönthana: Bąk za bąkiem.

— * ***Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu*** złożyli:

Z skarbonki na św. Marcinie 12 pp. Rothholz z Swarzędza i Oscar Heimann po 50 fen., razem mr. 1.

Z Rogoźna pewna Polka za mimowolne zbałamucenie Niemca fen. 20.

Razem dziś złożono mr. 1 fen. 20.

W ogóle w tym tygodniu złożono na ręce nasze mrk. ***40*** fen. ***23,*** które wszystkie złożyliśmy w Banku włościańskim.

— * ***Na fundusz obrotowy Tow. czytelni ludowych*** otrzymaliśmy:

Z skarbonki na św. Marcinie 12 pp. Rothholz i Oscar Heimann po 50 fen. — razem mr. 1.

Razem z poprzedniemi złożono 11 m. 30 fen.

Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

— * ***Dla wygnańców polskich złożyli na ręce nasze:***

Pan T. mr. 2 fen. 25 zapłaconych za zająca, pomimo że był już poprzednio darowany.

Razem z poprzedniemi złożono 162 m. 96 fen.

Dalsze pośrednictwo w téj sprawie ofiarujemy jak najchętniéj.

— * ***Posiedzenie wydziału historyczno-literackiego*** Towarzystwa przyjaciół nauk odbędzie się w poniedziałek dnia 8 lutego o godzinie 6 wieczorem w gmachu Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1) Balotowanie kandydatów. 2) Odczyt księdza prałata Likowskiego: Rokowania poprzedzające unią Brzeską.

— * ***Zwyczajne zebranie*** Towarzystwa młodych przemysłowców odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 8 b. m. w lokalu Towarzystwa przemysłowego u p. Knolla. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. Na porządku dziennym dokończenie odczytu, rozpoczętego na ostatniém zebraniu w roku zeszłym Liczny udział członków pożądany. Zarząd.

— * ***Sprawę*** zwalniania dzieci od dalszego uczęszczania do szkoły reguluje reskrypt ministeryalny z dn. 28 lutego 1880 r. Takowy opiewa, iż na Wielkanoc każdego roku mogą być od szkoły te dzieci zwalniane, które 14 rok już ukończyły albo téż do dnia 30 września tegoż roku ukończą, jeżeli przez 8 lat regularnie szkołę zwiedzały i potrzebną duchowną i moralną dojrzałość osięgły.

Rodzice winni wnioski o zwolnienie swych dzieci z szkoły przesłać z dołączeniem metryki dziecka na ręce inspektora powiatowego.

— * ***„Trudu“***, pisma tygodniowego dla polskiéj zarobkowości wyszedł z druku nr. 6 i zawiera: Od Ekspedycyi. — Prawdy. — Przemysł i handel w Galicyi (ciąg dalszy). — Rabitza tyng ogniotrwały. — Korespondencya „Trudu“: Ujazd. — Nowy papier. — Na zapusty dla stolarza, dla siodlarza, dla farbierza, dla ślusarza, dla cieśli, dla powroźnika, dla odlewacza, dla mularza. — Kronika. — Zapytania i odpowiedzi. — Rozmaitości. — Zagadka. — Korespondencya redakcyi. — Ogłoszenia.

— * ***Posiedzenie*** rady miejskiéj w dniu 3 bm. (dokończenie). Zmiana § 28 porządku obrad, uradzona przez odnośną komisyą, brzmi jak następuje:

„Do powzięcia uchwały przez komisye fachowe, szczególnie zaś przez komisye ukonstytuowane wedle § 25 porządku obrad i § 37 regulaminu miejskiego potrzebną jest obecność połowy członków. W komisyach, składających się z 6-ciu lub mniéj członków, ważność uchwały wymaga obecności przynajmniéj trzech członków. W komisyach rozstrzyga absolutna większość głosów, w razie równéj liczby głosów decyduje głos przewodniczącego. Z każdego posiedzenia komisyi należy spisywać protokuł przez członka, którego wybiera przewodniczący; protokuł ten powinien zawierać przynajmniéj nazwiska obecnych członków, uchwały powzięte przez komisyą i nazwiska referentów, mianowanych do plenarnego zebrania. Protokuł podpisuje przewodniczący komisyi i protokulista. Referenta do obrad komisyi mianuje przewodniczący każdéj komisyi. Referenta do plenarnego posiedzenia obiera komisya i to z pośród tych członków, którzy głosowali za powziętemi uchwałami. W razach szczególnie ważnych może być ustanowionym także koreferent jako reprezentant mniejszości komisyi. Jeżeli przedmiot jaki oddano naraz kilku komisyom, natenczas wybór przewodniczącego, obrady i powzięcie uchwał odbywać się powinno na wspólnéj sesyi. W takim razie wolno każdéj z komisyi udział mających, ustanowić osobnego sprawozdawcę. Skoro komisya spełni swoje zadanie powinien przewodniczący komisyi, za pośrednictwem protokulisty reprezentacyi miejskiéj, donieść o tém przewodniczącemu rady miejskiéj i zakomunikować protokuł. Magistratowi należy przesłać odpis uchwał komisyjnych, jako téż każdemu z radnych miasta, jeżeli i o ile przewodniczący rady miejskiéj uważa to za potrzebne.“

W końcu przychodzi pod obrady sprawa dotycząca się ustanowienia statutu miejscowego dla wyborów do rady miejskiéj w mieście Poznaniu. W imieniu komisyi prawnéj, któréj sprawę poruczono do przedwstępnych obrad, referuje radny Jażdzewski.

Po dokładném umotywowaniu komunikuje referent wniosek komisyi, aby znieść uchwałę zapadłą na sesyi plenarnéj w dniu 9 grudnia r. z., żądającą ustanowienia odnośnego statutu. Po dłuższych dyskusyach wniosek komisyi przyjęto ze względu na podane świeżo ważne przyczyny.

Na tém posiedzenie zamknięto o godzinie 7½, po trzygodzinnych obradach.

— * ***Koncert Eugeniusza d'Albert,*** jednego z najznakomitszych fortepianistów, a zdaniem znawców najlepszego po Rubinsteinie, odbędzie się w piątek dn. 12 bm. na sali bazarowéj Przy téj sposobności zwracamy uwagę naszych czytelników na odnośny w dzisiejszym numerze inserat.

— * ***Aresztowano*** onegdaj pewnego człowieka, który za bardzo niską cenę sprzedać chciał przekupniom płaszcz i parę butów nowych, a zagadnięty, jakim sposobem je posiadł, nie umiał się wylegitymować.

— * ***Centralnemu komitetowi*** nadesłali dalsze datki: pani M. P. m. 4, pani Zofia Jagielska m. 2, adwokat p. Głębocki m. 3, urzędnik banku p. Osiecki m. 1, p. dr. Jerzykowski m. 6, N. N. 1,50 m., pani Zofia M. m. 3, p. Taendler m. 3, pan M. Zakrzewicz m. 3, p. Wilh. Braun m. 3, p. dr. Jarnatowski m. 3, p. Oskar Asch m. 3, p. Harry Radziejewski m. 3, pan S. Milewski m. 1, p. Bronisław Klein 0,50 m, p. Jasiński m. 3, N. N. 0,30 mr., p. Paweł Pulvermacher mr. 3, p. T. Schramke m. 1, panna Semrau m. 6, A. S. m. 3, W. Ł., R. P., S. O., J. F., A. S. 1,60 m., pani Anna M. m. 1, płatnik wojskowy pan Neumann m. 1, p. prof. Rymarkiewicz 0,50 m., p. Kaźmirz Kantak m. 1, ks. Bielewicz m. 1, p N. Weiss m. 1, p. Noder m. 1, pani Amalia Seidel m. 1, pani Rudolph 0,50 m., pani M Quandt 0,50 m., E. B. 0,50 m., inżynier miejski p. Th. Hase 0,50 m., p. Goldbach 0,50 m., p. J. Zeyland m. 1, p. Schober 0,50 m., pan superintendent Zehn m. 1, p. pastor Springborn m. 1, E. M. 0,50 m., A K. m 2, p. R. Hillert m. 1, A. M. m. 1, pani Tiesler m. 1, N. N. m 1, nauczyciel p. Lipowicz m 3, p. Adam Zeidler m 10, kupiec p. R. Biskupski mr. 3, p Wlazłowski m. 1, p. A. Schild m. 1, budowniczy p. Frankiewicz 1,50 m., pan dr. Grodzki m. 2, A. D. 0,50 m., J. S. 0,50 m, p. T Urbański 0,50 m., p. dr. Landsberger m. 3, p. Latz m. 1, właściciel browaru p. Julius Hugger m. 10, p. August Meyerstein m. 2, pan Otto Roeschke m. 2, p. Michał Reich m. 2, p. Bahlau m. 3, p. Karol Goldschmidt m. 3, p. Zellner m. 3, p. D. S. Jabłoński m. 3, p. Ludwik Bleistein m. 2, p. R. Richter m. 2, p. J. Wolffsohn m. 1, p. Hamburger m. 3, p. Miller mr. 3, p. Janke m. 1, p. Schaumburg m. 2, p. Kunzmann m. 2, kupiec p. Herman Rosenfeld m 30, kupiec p. Andersch m. 1, nauczyciel muzyki p. Bertold Neumann 27 m. (część zebranéj kwoty przez koncert na cele dobroczynne), p. A. Brandenburg m. 4, radzca miejski p. Annuss m. 10, p. Teschke m. 3, p. Matzel 1,50 m., p. Weltinger m. 1, p. I. Masadyński m. 3, p. Lönge 1,50 m, p. Pinnau m. 3, p. Klau m 1, p. Traczykowski m. 3, p. dr. Jarnatowski m. 3, kupiec p. Kronthal m. 20.

Komitet musiał niestety odmówić prośbie ubogiéj wdowy o obuwie dla swych dziatek odwiedzających szkołę, ponieważ nie ma do tego odpowiednich środków. Dużo jeszcze nędzy pomiędzy dziatwą — dużo pomocy potrzeba!

O dalsze datki na żywienie i przyodziewanie biednéj dziatwy uprasza centralny komitet.

Przewodniczący:
Annuss, radzca miejski.

— * ***Na przyszłem posiedzeniu*** Towarzystwa przemysłowego w Wrocławiu będzie miał odczyt akademik p. Staszewski „O miastach, przemyśle i handlu w dawnéj Polsce“. Lokal posiedzeń przy Neue Gasse Nr. 8 w kasynie, początek o godzinie 8½.

O liczny udział tak gości jak członków prosi
Zarząd.

— * ***Od zarządu*** Towarzystwa przemysłowego w Berlinie odbieramy co następuje:

„Przyjaciół naszych zapraszamy niniejszém na 19 rocznicę założenia Towarzystwa przemysłowców polskich tutejszego, która się odbędzie dnia 7 bm. przy Krausenstr. 10 (Klub-Haus) o godzinie 9½ wieczorem.

Berlin, 4 lutego 1886. Zarząd.
C. Leski, przewodn.“

— * ***Kalendarz.*** — Jutro w niedzielę dnia 7 lutego Romualda.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 34, zachód o godzinie 4 minut 55.

Dnia 7 lutego 1596 roku sejm nadzwyczajny.

Pojutrze w środę dnia 8 lutego Jana z Maty.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 32, zachód o godzinie 4 minut 57.

Dnia 8 lutego 1576 roku Stefan Batory zaprzysięga pacta conventa.

Z Wągrowieckiego. „Tageblatt“ poznański wedle korespondencyi w „Dzienniku“ z dnia 3 bm. cieszy się podobno w skutek korespondencyi z Złotowa, iż majątek Dolnik i Paruszek przedstawiają już objekt do wywłaszczenia jako w skutek subhasty z rąk polskich wyjść mające — ale ten los spotyka może w szerszych rozmiarach i jego ziomków. W wągrowieckim bowiem powiecie właściciele trzech majątków niemieckiéj narodowości tj. Włoszanowa, Rudy, Łopienna, podali się do konkursu. Któż te ziemie wywłaszczać będzie? Kto wie, czy nie Polacy staną jako kandydaci, którzy teraz z pewnością oszczędnością na najszersze rozmiary i pracą kierować się będą, więc i fundusze na taki cel się zbiorą.

WIADOMOSCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

Tygodnika beletrystycznego i naukowego wyszedł z druku nr. 19 i zawiera: Artykuł wstępny: Socyalizm współczesny w Niemczech. A. M. Wspomnienie Poznania (wiersz.) Podolanka. — Mehala, powieść tłumaczona z angielskiego (ciąg dalszy.) — Zawiązek literatury francuzkiéj XIX wieku, opracowała A. B. (dokończenie.) — Ze stolic Europy. Obrazki społeczne, zebrał dr. Klapa. — Wiadomości bieżące, literackie i rozmaitości. — Logogryf. — Odpowiedź redakcyi.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 5 lutego.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Likowski z Trzemeszna. Uhle z Magdeburga. Lustig z Wrocławia. Basiński z Jarocina.

GRAEFEGO HOTEL BELLEVUE. Bahr z Landsbergu. Winterfeld i Noah z Berlina. Pfuetze z Drezna. Lewin z Lipska.

LOTERYA.

Berlin, 4 lutego.

Przy dalszém dziś ciągnieniu IV klasy 173 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których nie jest podana w nawiasie wygrana, wygrywają 210 marek.)

49 137 64 (550) 295 360 75 85 (550) 476 581 92 682 83 745 47 61 98 835 68 947. ***1***045 (550) 145 85 202 74 (300) 78 306 (3000) 56 84 87 95 423 49 77 (300) 85 90 563 625 66 88 93 706 82 98 806 (1500) 27 72 (300) 88 904. ***2***013 73 83 115 47 70 (550) 215 (550) 83 (3000) 386 404 (300) 15 28 63 (550) 530 78 83 97 635 727 61 72 79 813 (550) 17 22 67 (550) 942 (3000) 66 (6000) 96. ***3***015 57 143 57 81 214 77 91 451 (300) 99 629 32 (3000) 49 54 723 57 92 836 63 82 918 54 88 99. ***4***000 17 51 136 34 95 285 318 24 (3000) 66 92 422 28 48 97 634 (300) 77 88 94 748 69 831 49 76 946 77 (550) 97. ***5***175 230 48 84 400 40 75 507 15 611 37 706 35 38 74 803 (3000). ***6***073 76 123 455 554 (550) 94 (550) 606 34 73 (300) 720 39 42 70 817 20 957 69. ***7***023 31 79 168 203 450 584 (550) 92 697 701 837 918 (550) 68. ***8***171 80 87 313 537 631 717 (300) 34 56 85 (1500) 923 42 (300) 56. ***9***000 51 65 72 206 31 70 80 320 56 423 (300) 74 560 663 67 724 26 (550) 897 930.

10012 14 38 (300) 53 97 (1500) 120 36 254 68 (300) 373 467 558 751 (550) 844 (300) 69 946 (300) 86 ***11***053 (1500) 54 63 84 126 28 50 62 211 19 60 434 41 80 632 (300) 750 811 (1500) 57 74 919 (300) 23 35 81. ***12***032 (3000) 177 97 202 39 307 23 465 84 (550) 511 26 77 629 716 64 879 97 919 57 96 (300). ***13***010 17 (550) 45 63 (300) 104 22 256 320 462 557 608 79 (300) 714 807 9 27 43 56. ***14***010 125 (550) 45 99 249 82 83 332 (300) 34 477 98 569 80 86 95 641 79 718 88 99 805 38 (300) 84 928 (1500) 94 ***15***044 77 124 (3000) 55 78 268 88 347 442 510 (300) 603 45 55 (3000) 711 (550) 831 65 997. ***16***061 101 30 44 219 63 99 326 30 49 (300) 65 (300) 496 (300) 500 8 46 55 79 88 (300) 608 21 41 786 804 (550) 13 52 88 (300) 973 94. ***17***010 (3000) 16 56 133 44 79 95 228 51 88 396 414 20 23 34 520 42 604 14 29 52 (550) 737 56 (300) 91 805 23 54 973 92. ***18***002 17 73 102 6 20 (3000) 212 68 83 340 50 68 85 575 89 608 64 (1500) 846 50 (1500) 960 (300) 92. ***19***036 127 (300) 69 264 87 93 384 (300) 402 (1500) 51 95 534 89 90 694 (300) 738 60 (300) 803 (300) 910 25 92.

20145 48 63 219 55 67 (300) 81 317 408 32 (1500) 555 613 54 66 728 836 53 57 96. ***21***008 29 148 64 292 508 34 35 611 709 75 76 809 41 (3000). ***22***075 101 66 (300) 234 320 31 57 417 79 512 (1500) 48 57 78 93 608 (550) 14 26 31 799 811 (300) 18 66 (300) 940 43. ***23***023 29 41 52 58 230 62 327 71 413 39 530 67 724 801 16 61 94 97 909 (300) 10 (300). ***24***007 74 83 128 82 294 97 405 17 37 512 91 (3000) 600 37 (1500) 80 89 (150000) 860 70 920 68. ***25***036 (550) 37 147 (300) 76 (1500) 79 80 205 47 428 52 559 62 625 86 791 92 (300) 805 8 (550) 77 931 36. ***26***000 (300) 28 53 54 120 35 237 333 578 636 840 913 79. ***27***035 138 56 71 79 250 58 414 (300) 505 17 (300) 39 46 53 670 714 76 853 920 (300) 32 38 53 55. ***28***009 159 66 76 252 365 445 57 645 69 83 704 50 64 85 838 45 53 960. ***29***162 97 219 (300) 353 56 73 85 511 29 53 (1500) 60 80 (1500) 659 64 74 (3000) 94 718 48 50 (1500) 855 934 46 (3000) 59 61 69.

30072 123 (300) 99 205 36 58 325 (1500) 40 82 403 95 547 73 74 632 55 72 (550) 742 52 (300) 859 913 (3000) 62 95 ***31***000 (300) 44 (300) 47 94 176 227 301 (550) 5 50 406 16 (300) 93 575 621 707 67 94 811 909 (1500) 15 ***32***045 (300) 62 235 (550) 99 321 473 527 (1500) 83 603 9 15 (300) 43 (1500) 819 (550) 25 28 (3000) 34 54 930 35 99 ***33***006 9 37 59 79 83 277 327 60 448 99 543 (300) 61 62 (550) 655 99 778 867 93 918 24 (300) 87 ***34***065 74 83 110 40 211 67 95 (550) 405 21 35 38 43 61 69 99 518 57 59 60 81 713 14 21 92 834 (3000) 53 95 915 28 ***35***186 200 40 (300) 49 85 340 (300) 82 428 563 (1500) 67 635 68 85 705 74 832 62 (1500) 957 ***36***006 33 46 139 66 (300) 229 40 318 40 44 465 (550) 85 500 57 749 56 (300) 833 904 46 (300) 76 79 ***37***006 70 110 (550) 46 68 (3000) 84 201 13 (300) 35 51 393 94 (550) 421 33 653 802 6 81 (300) 915 73 (300) ***38***016 (550) 61 (3000) 78 79 162 94 230 45 70 365 (550) 61 99 (300) 425 501 8 89 608 (550) 61 764 88 824 943 46 (300) 77 ***39***034 42 104 (550) 20 66 232 77 97 308 50 480 (300) 87 732 39 (550) 44 (300) 837 44 (300) 837 44 (300) 54 62 79 921 32 77 85.

40043 69 89 106 58 79 224 62 314 74 92 95 (550) 444 47 67 547 (3000) 57 651 77 87 95 703 (300) 13 808 38 55 957 92 ***41***058 120 (300) 34 234 307 46 91 (300) 448 (3000) 513 14 47 632 756 61 94 946 60 ***42***086 141 48 49 295 330 34 438 48 70 549 57 90 (300) 660 79 83 726 73 (300) 893 951 (300) 57 59 64 82 ***43***075 87 202 55 60 344 547 91 679 734 78 840 49 ***44***003 53 64 117 268 93 301 69 414 39 60 545 (1500) 50 83 615 798 (300) 825 90 951 72 ***45***074 93 104 17 51 (550) 61 65 77 255 (300) 73 302 12 38 466 (300) 67 71 519 (300) 30 (300) 90 600 2 31 38 746 61 91 826 85 906 (300) ***46***045 (550) 94 123 49 (300) 57 206 11 12 51 53 (300) 89 308 (300) 24 25 56 453 63 74 83 99 583 605 818 (1500) 40 935 (300) ***47***090 125 234 69 (550) 72 94 353 57 (1500) 64 89 (550) 493 555 616 48 774 967 88 ***48***025 29 128 77 201 79 80 90 327 57 (300) 80 91 (550) 415 53 75 98 576 87 666 69 89 (550) 734 810 13 32 76 905 45 95 ***49***010 (550) 15 18 25 88 113 23 34 72 244 45 50 52 60 355 87 (300) 692 (300) 753 82 (1500) 859 68 80 90 984.

50068 (300) 102 21 76 93 307 22 (550) 31 (3000) 82 84 443 75 83 503 (550) 5 (300) 68 79 636 780 805 48 998 ***51***021 25 32 49 105 45 63 69 397 405 47 70 528 616 19 21 (300) 714 846 58 76 (550) 916 ***52***061 228 46 61 (550) 389 438 82 92 580 624 97 (550) 726 94 840 936 52 53 63 79 ***53***015 65 122 (300) 208 (300) 71 (1500) 310 48 75 432 69 81 510 24 (300) 635 94 761 855 56 (3000) 928 ***54***017 36 78 115 215 25 328 53 (300) 97 507 16 641 44 726 46 54 69 878 956 58 98 ***55***109 84 (300) 91 379 404 30 70 (300) 96 514 18 (1500) 912 ***56***069 71 74 106 18 30 93 97 236 63 (1500) 300 31 38 48 (300) 449 90 513 38 610 (3000) 72 79 81 84 700 57 80 824 49 76 954 74 95 ***57***019 45 (3000) 147 90 209 27 260 62 91 499 (300) 509 793 795 25 30 52 59 96 832 46 ***58***083 104 28 43 56 71 (300) 258 (550) 88 441 69 553 68 87 710 65 71 808 89 93 (300) 933 (300) 45 (300) 87 ***59***010 (300) 32 (3000) 38 117 38 81 88 (300) 214 (1500) 84 99 348 (300) 484 (3000) 605 (300) 8 55 81 718 30 34 36 (300) 75 866 72 96 908 14 21 72

60008 (1500) 50 98 109 (3000) 207 78 350 409 57 (300) 58 537 (1500) 49 63 (6000) 639 55 756 806 934 49 53 84 ***61***043 65 78 (550) 124 89 91 254 348 66 88 94 414 (3000) 16 500 56 68 (300) 90 92 658 802 14 (300) 35 36 43 97 ***62***012 120 31 241 54 319 62 402 (300) 83 503 76 94 642 49 51 715 24 44 94 806 32 49 63 65 69 99 912 57 (550) 86 ***63***033 132 (550) 47 85 306 65 93 442 91 562 603 13 14 711 (300) 57 (300) 59 835 ***64***027 89 159 68 71 79 227 88 481 587 655 714 23 34 56 823 (550) 985 ***65***075 117 24 30 271 313 58 87 (550) 94 95 421 (1500) 77 95 595 610 60 75 (3000) 771 867 (1500) 904 16 78 99 ***66***167 81 331 36 59 (6000) 86 438 62 96 507 40 83 84 636 39 50 74 86 (300) 759 820 44 905 ***67***013 25 55 114 87 326 (1500) 58 551 (300) 99 618 32 40 57 76 712 25 842 56 919 (550) 23 (300) 85 ***68***038 (15000) 49 92 160 271 374 85 432 504 609 (550) 32 99 752 62 801 5 46 924 ***69***002 30 33 111 29 304 (300) 34 35 43 408 9 53 63 97 558 71 635 63 83 702 842 62 76 92 924 67 (300).

70015 60 161 88 220 40 53 78 83 94 320 565 97 (300) 687 95 777 851 71 960 ***71***152 77 (550) 209 389 485 (550) 713 38 48 (300) 52 805 902 65 ***72***022 93 125 213 (3000) 300 3 27 59 94 489 (550) 93 97 532 672 706 7 8 (300) 25 66 873 (550) 964 (300) ***73***081 (550) 159 93 (300) 235 37 59 328 86 439 60 502 12 13 83 (1500) 616 17 (300) 746 73 (15000) 90 91 96 856 (1500) 96 ***74***204 56 401 (550) 7 28 (1500) 51 76 (550) 83 528 68 70 603 21 (550) 45 52 56 58 90 762 73 832 938 49 79 96 ***75***052 (300) 128 (3000) 48 88 212 76 401 (300) 20 94 (1500) 541 (300) 607 8 33 (300) 86 850 95 968 ***76***012 68 93 94 105 13 (550) 42 61 254 65 440 (1500) 55 92 (1500) 98 540 55 635 (550) 729 (550) 65 77 945 ***77***025 (550) 91 126 (300) 226 86 347 (300) 432 46 75 78 572 650 (550) 98 719 800 (300) 62 78 936 (300) 90 (1500) ***78***007 69 70 110 38 41 54 76 (300) 97 275 (3000) 305 (3000) 9 11 (300) 449 98 519 63 98 629 97 730 66 69 905 89 93 95 ***79***062 77 329 449 79 537 61 623 716 26 91 867 920 42 59 75 76 81.

80011 (1500) 87 130 32 96 393 400 83 500 (300) 27 723 (550) 62 95 808 39 940. ***81***004 74 106 13 18 (550) 45 52 (550) 56 287 (1500) 337 41 61 71 433 67 562 87 620 63 (300) 84 722 974 94. ***82***018 47 78 111 13 20 335 40 63 (1500) 431 50 69 (300) 611 17 23 39 79 89 865 79 937 56. ***83***001 137 45 216 28 69 78 (550) 328 (6000) 30 (300) 55 451 64 504 9 29 668 94 774 (1500) 854 97 982. ***84***097 144 352 79 414 20 30 33 (300) 39 (1500) 512 14 90 648 58 (300) 75 (300) 717 42 (1500) 44 83 85 848 52 71 921 57 72. ***85***010 19 56 (300) 116 90 304 (300) 76 (300) 81 434 582 628 62 702 3 18 800 7. ***86***060 (6000) 78 187 95 365 401 30 87 554 74 (550) 84 638 60 93. ***87***131 48 60 430 (300) 544 82 95 (300) 97 605 747 85 (550) 853. ***88***035 64 114 60 86 207 37 53 92 319 36 409 15 21 42 (300) 54 55 75 84 (3000) 668 713 30 80 850 909 81 (1500). ***89***014 74 78 (1500) 113 27 34 211 23 59 85 (300) 93 337 69 96 406 (300) 25 (300) 44 516 73 (1500) 805 19 53 72 946 89.

90021 69 130 49 55 70 82 228 38 360 (6000) 429 (300) 528 84 91 602 89 (300) 787 840 (300). ***91***070 73 121 56 (1500) 224 48 313 (300) 407 (300) 9 23 28 99 517 21 613 40 737 876 996. ***92***051 117 269 324 98 433 604 5 (300) 56 89 792 (1500) 809 (550) 54 953 (300). ***93***009 (550) 32 78 223 26 (3000) 305 9 42 79 98 463 (300) 67 94 98 534 601 42 740 77 875 90 958. ***94***010 148 81 264 (3000) 94 350 84 (3000) 440 88 (1500) 92 523 607 46 (300) 56 78 701 33 74 825.

PRZEMYSŁ, HANDEL I GOSPODARSTWO.

* ***Brunświckie 20-talarowe losy.*** Przyszłe losowanie odbędzie się w dniu 1 marca. Przeciw stracie kursowéj w sumie przeciętnéj 30 marek w razie wylosowania zabezpieczyć się można w domu bankowym Karola Neuburgera w Berlinie przy ulicy Francuzkiéj nr. 13 za opłatą asekuracyjną w ilości 30 fen. za jednę premią.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 6 lutego 1885.

Kurs z dnia	6	5	Kurs z dnia	6	5
Pszenica b. zm.			Okowita stale		
na kwiecień-maj	153 —	153 —	w miejscu	36 10	35 50
na	— —	— —	na kwiecień-maj	37 40	37 —
na maj-czerwiec	155 —	155	na czerw.-lipiec	38 80	38 40
Żyto b. zm.			na lipiec-sierpień	39 50	39 10
na	— —	— —	Rzepik		
na

położonych; w ogóle stan ozimin niezadawalający. Dowozy mieliśmy w ubiegłym tygodniu dosyć znaczne, szczególnie była podaż z Prus Zachodnich i Kongresówki znaczniejszą, niż w poprzednim tygodniu. Sytuacya w interesie była dosyć stała. Na lepsze gatunki okazywano wiele popytu ze strony eksportu i konsumcyi, gorszy towar nie znajdował wcale uwzględnienia, kupowano go prawie wyłącznie tylko na składy. Pszenica utrzymywała się dobrze w cenie, 140 - 152 marek. Żyto łatwe do zbycia, 118—122 marek. Jęczmień w pięknym gatunku stale, w gorszym bez uwzględnienia, 108—138 marek. Owies miał dobry popyt, 115—123 marek. Groch licho w końcu płacono, do paszenia 118—122 marek, do gotowania 132—135 marek. Łubin do siewu poszukiwany, zresztą inny zaniedbany, niebieski 68—70 marek, żółty 78—90 mrk. Wyka wyżéj, 118—125 marek. Tatarka bez interesu, 120—125 marek. Wszystko za 1000 kilogramów. — Mąka trudny zbyt, pszenna nr. 00. 11.50—12.00 marek, nr. 0 10.25—10.50 mr., rżanna nr. 0 i 1 9—9.25 marek za 50 kilogramów.

Okowita. Nieustająca licha tendencya na targu berlińskim spowodowała, że i na naszym targu ceny ulegały dalszéj obniżce — pomimo bardzo niskich cen było mało spekulacyi na termina latowe. Obroty w ogóle ograniczone. Obniżenie się cen wynosi 1 mr. Dowozy ciągle znaczne, eksportu brak. Obecne zapasy składów tutejszych wynoszą 3 i pół miliona litrów. Ostatnie notowania: na luty 35 marek, na marzec 35.50 marek, na kwiecień maj 36.50 marek, na maj-czerwiec 37.20 marek, na czerwiec-lipiec 37.90 marek, na lipiec-sierpień 38.70 marek, na sierpień-wrzesień 39.20 marek za 10,000 litrów procentowych.

WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 6 lutego.

(W.) Poznań, 6 lutego. — (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: piękny.

Żyto bez handlu.

Cena wypowiedzialna — — mrk. Wypowiedziano — ctr. Na luty 119.00 mrk. ofiar., na luty marzec 119.— mrk. ofiar., na kwiecień-maj —.— ofiarowano, na maj-czerwiec —.— ofiarowano.

Okowita stale.

Cena wypowiedzialna —.— mr. Wypowiedz. —.— litrów na luty 35.00—.— płacono, na marzec 35.50—.— płacono, na kwiecień 36.10—.— płacono, na kwiecień-maj 36.50—.— płacono, na maj 36.90—.— płacono, na czerwiec 37.60—.— płacono, na lipiec 38.30—.— płacono, na sierpień 39.00—.— płacono na wrzesień 39.40—.— płac.

Okowita w miejscu (bez beczki) 34.70—.— ofiar.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita: Cena wypowiedzialna —.— marek. Na luty 34.80—.— płacono, na marzec 35.50 płac., na kwiecień-maj 36.60—.— pł., na czerwiec 37.60—.— pł., na lipiec 38.30—.— płac., na sierpień 38.90-90.— płc., na wrzesień 39.30 — płac., na październik —.— pł.

Wypowiedziano: —, — litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 34.40 m.

(W.) ***Poznań,*** 6 lutego. — Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11.50—12.00, nr. 0 10,25-10,50 marek, rżana nr. 0 i 1 9—9.25 mr. po 50 kilom.

(Sprawozdanie giełdowe.) — Poznań, 6 lutego. 4% nowe listy zastawne poznańskie 101.80. 4% nowe listy rentowe poznańskie 102 60. 5% powiatowe obligacye 102.50 4½% powiatowe obligacye 102.50. 3½% szlązkie listy zastawne —.—. 4% szlązkie listy rentowe 102,40. Kwilecki, Potocki i Spół. (Bank rolniczy) —.—. Poznańskie akcyjne stowarzyszenie spryto we 81.00. Poznański bank prowincyonalny 118 50 4½% pruska pożyczka ukon olidowana 105.90. 3½% premiowana pożyczka z 1885 roku —.—. 3½% obligi długa państwa 99 90. Kluczborsko-poznańskiéj kolei żelaznéj —.—. Kluczborsko-poznańskiéj kolei żelaznéj 5 pct. akc. zak. — —. Starogardzko-poznańskiéj kolei żelaznéj 103.00. Warszawsko-wiedeńskiéj kolei żelaznéj 234.00. Austryackie noty bankowe 161.25. Austryacka renta srebrna 68.00. Węgierska renta złota 101 50. Polskie listy likwidacyjne 56.90. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisyi 61.75. Rosyjskie noty bankowe 200-199 90 marek.

Giełda wrocławska, 4 lutego.

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.)

Nasienie koniczyny: czerwone (za 50 kilo) niezm., poślednie 33 35 marek, średnie 36—38, piękne 39 44, bardzo piękne 45-50 marek.

Nasienie koniczyny: białe (za 50 kilog.) spok., poślednie 30—36, średnie 37—44, piękne 45—55, bardzo piękne 55—66 marek.

Żyto (per 1000 kilogr.) b. int. — Wypowiedz. — cntr. Cena wypowiedzialna —.— marek. — Na luty 126.— żąd., na luty-marzec —.— żąd., —.— ofiar. i żądano, na marzec-kwiecień — — płac. ofiar., — żąd., na kwiecień-maj 131 50 żd., na maj-czerwiec 134.00 —.— żąd., na czerwiec lipiec 136.00 żądano, na lipiec-sierpień — płac., — ofiarow., na wrzesień-październik 140 żąd.

Pszenica per 1000 kilogrm. Wypowiedz. centnar. Na ten miesiąc — żąd.

Owies. Wypowiedziano — cent. Cena wypow. — mr. Na ten miesiąc 130.— żąd., na luty —.— żądano, —.— ofiar., na kwiecień-maj 131 żąd., —.— ofiarowano, na maj-czerwiec 133.— żąd., —.— pł., na czerwiec-lipiec 134.00 żąd., —.— pł., na lipiec-sierpień —.— płac.

Olej rzepiczny: b. int. Wypowiedziano — ctr. Cena wypowiedzialna —. Loco wedle gatunku —, na luty 45 żąd., na styczeń luty —. żąd., na luty-marzec — żąd. na marzec-kwiecień — żąd., na kwiecień-maj 45.00 żąd.

Okowita: niżéj. Wypowiedziano —.— litrów. Cena wypowiedz. —.—. Na luty 34 80 płac. ofiarowano — żądano, na luty-marzec 34.80 ofiar., na marzec-kwiecień —.— żądano na kwiecień-maj 36.40 ofiar., — żąd. —. pł., na maj-czerwiec 37.00 — — cf., — żąda o płac., na czerwiec-lipiec 37.70 ofiar., na lipiec-sierpień 38 50 ofiar, na sierpień-wrzesień 39 40 żąd., —.— ofiarow.

(Prywatne sprawozdanie giełdowe.

Kuchy rzepakowe: spok., per 50 kilogrm. 5 80—6.10 obce 5.60—5.80 mr., na luty —. mr.

Kuchy lniane niezm., per 50 kilogrm. szląskie 9.10—9.30 marek, obce 8.10—8.30 m.

Łubin: trzyma się, per 100 kilo żółty 7.60 do 8.50-9.20 marek, niebieski 7.20—8.00—8.40 marek.

Wyka trzyma się w cenie, per 100 kilogr. 12.00—12.50—13 marek.

Koniczyna: słaby dow., czerwona trz. się w cen., per 50 kilo 35—39 42—46 m., biała spok., per 50 kilogramów 35—45—50—60 mrk. Szwedzka koniczyna spokojnie per 50 kilogr 40—47—5[illegible] mr.

Tymotka trzyma się — per 50 kilogram. 19.00—21.00—22.50 marek.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów											
	dobry towar				średni towar				pośl. towar			
	najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena		najw cena		najn. cena	
	Mr.	₰.	Mr.	₰.	Mr.	₰.	Mr.	₰.	Mr.	₰.	Mr.	₰.
Pszenica biała	5	00	14	60	13	80	13	60	13	30	12	90
Pszenica żółta	14	80	14	40	13	40	13	20	12	80	12	60
Żyto	13	00	12	80	12	50	12	20	12	00	11	60
Jęczmień	13	90	13	40	12	30	11	90	11	50	11	10
Owies	13	40	13	10	12	80	12	60	12	50	11	30
Groch	16	50	15	50	15	—	14	—	13	—	12	—

Notowania komisyi mianowanéj przez izbę handlową

Za 100 kilogr.	piękny tow.		średni tow.		pośled. towar	
	Mr.	₰.	Mr.	₰.	Mr.	₰.
Rzep	20	—	19	50	18	40
Rzepik zimowy	19	50	18	80	18	20
Rzepik latowy	22	50	20	50	19	—
Rydz	21	—	19	—	18	—
Siemię lniane	25	—	23	—	20	50
Siemię konopne	17	—	16	50	16	—

Giełda bydgoska, 5 lutego.

(Sprawozdanie izby handlowéj.

Ceny per 1000 kilo.)

Pszenica b. zm., piękna 142-145 marek, jasno-pstra średni gatunek 138-141 marek, pośledni gatunek 132-137 mr.

Żyto trz. się, loco trz., piękne 118-120 marek, pośledni gatunek 115-117 marek.

Jęczmień: nominalnie, piękny 122—126 mr., pośledni gatunek 115—120 marek.

Owies: według gat. locó 120 126 marek, pośledni gat. —.— marek.

Groch nom., do gotowania 140—145 marek, na paszę 120 do 125 marek.

Okowita: —, per 100 litr. à 100% 34.25 mr.

Kurs rubla: 197.75 mr.

Berlin, 5 lutego.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj)

Pszenica: per 1000 kilogram. Loco b. int. Termina spokoj. — Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedzialna — mark. Loco 138—162 wedle gatunku, żółta do przesyłki 148.0 marek, dobra i piękna żółta meklenburgska i pomorska —.— marek z kolei z śpichrza płacono, na ten miesiąc —. m. luty-marzec — płac., na marzec kwiecień — płc., kwiecień-maj 151.00 15[illegible].25-151 płac., na maj-czerwiec 153.5 nom., — płacono, na czerwiec-lipiec 155.75 —.— płacono, na lipiec-sierpień —.— płacono, na sierpień-wrzesień —.— płacono, na wrzesień-październik —.— płacono, na październik-listopad —.— płacono.

Żyto: per 1000 kilogramów. Loco p. tow. żąd. Termi a słabo. Wypowiedz. —.— cent. Cena wypowiedz. — marek. loco 124—136 marek wedle gatunku, gatunek do przesyłki 132.0 mrk., krajowe 129.5 z kolei płac., dobre —, piękne — z kolei płacono, bardzo poślednie — — z kolei płc., ros —.— dobre —.— marek, b. piękne —.— marek, średnie —.— marek z kolei płacono, bardzo piękny gatunek —.— marek z kolei płac., na ten miesiąc —.— nom., na luty-marzec — — płac., marzec-kwiecień —.— płc., na kwiecień-maj 134.00-133 75 —.— płacono, na maj-czerwiec 135.00 134.75—.— płacono, na czerwiec-lipiec 135-136.75 płacono, na lipiec-sierpień 137.25-137 płacono, na sierpień-wrzesień —.— płacono, na wrzesień-, październik 138.75 139-138.75 płac.

Jęczmień: loco spok. Per 1000 kilogramów wielki mały 08-175 m. wedle gatunku, na paszę —.— płacono.

Owies: per 1000 kilogram., loco spokoj. Termina ci bo tz się — Wypowiedziano — — centn. Cena wypowiedzialna —.— m. Loco 123—162 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 126.00 marek, pomorski — z kolei płacono, dobry —.—, piękny —.— z kolei płc., b. piękny —.— płc., szląski średni — dobry —.— najpiękniejszy — z kolei płacono, pruski —, dobry —.—, piękny —.— z kolei płacono, rosyjski —.—, średni —, wyoko-piękny — ze śpichrza płac., na ten miesiąc —.— mr., na luty-marzec —.— mr. nom., na kwiecień-maj 126.00-125 75 płacono, na maj-czerwiec 127.5 127.75 płacono, na czerwiec lipiec 129 128 75 płacono, na lipiec-sierpień —.— nomin.

Konkurudza: per 1000 kilo, loco trz. się. Termin —. Wypowiedziano —.— ctr. Cena wypowiedzialna —.— marek. loco 26 '28 marek wedle gatunku, na ten miesiąc — — nom., na luty marzec — — m. żądano, na kwiecień-maj —.— żąd amerykańska płynąca —.—, z gruntu —.— płc

Spirytus per 100 kilogr. do gotowania 60-[illegible] marek 1 9-39 marek wedle gatunku.

Okowita Nr. 0 i 1 per 100 kilo incl. z beczkami b. spok. Wypowiedziano — centr. Cena wypowiedzialna —.— mr. płc., na ten miesiąc i na luty-marzec 18.15 —.— płacono, na marzec-kwiecień —.— marek, na kwiecień maj 18.20—.— płacono na maj-czerwiec —.— płacono, na czerwiec-lipiec —.— płac., na lipiec-sierpień — — płacono, na sierpień-wrzesień —.— pł.

Mąka kartoflana per 100 kilo brutto z beczkami. Termina spok. Wypowiedz. —.— centr. Cena wypow. —.— loco —.— płacono — offiarowano, na ten miesiąc 15.50 a ex, — żąd, na luty-marzec 15 50 m., na marzec kwiecień — płc., na kwiecień-maj 15.80 marek, na maj-czerwiec —. marek, na czerwiec-lipiec —.— marek na lipiec-sierpień 16 40 mr., na sierpień-wrzesień 16.50 mr., na wrzesień-paźdz. 16.75 marek.

Mączka kartoflana suchа per 100 kilo brutto z beczkami. Termina spokoj. Wypowiedz ano — cent. Cena wypowiedzialna — — mrk. Loco — — marek — — fiarow, na ten miesiąc 15.50 marek, na luty-marzec 15.50 marek, na marzec kwiecień —.— żądano, na kwiecień-maj 15.80 mrk., na maj czerwiec —.— marek, na czerwiec-lipiec —.— marek na lipiec sierpień 16 40 mr., na sierpień wrzesień 16 50 m., na wrzesień-paźdz. 16.75 mr.

Mączka kartoflana wilgotna per 100 kilo brutto z beczkami termina ——. Wypowiedziano —.— centnar. Loco —.— płacono ten miesiąc —.— mrk. ofiar., na luty-marzec —.— mrk ofiarowano.

Nasiona olejne: per 100 kilogr. Wypowiedziano Cena wypowiedz. — mr. rzep zimowy —.— mr., rzepik zimo —.— marek, rzepik latowy — marek.

Olej rzepakowy: per 100 kilogr. z beczką. Termin spokoj. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedzialna — — marek. Loco z beczką —.— marek, bez beczki —.— marek. Na ten miesiąc i na luty-marzec —.— marek płac., na marzec-kwiecień — płac., kwiecień-maj 43.8 —.— mr., na maj-czerwiec 44.02 — marek, na czerwiec-lipiec —.— płacono, na lipiec-sierpień —.— m. płac., na wrzesień-październik 45.8—.—.— m rek

Oleje lniany per 100 kilogramów, loco —.— m. Dostawy —.— m.

Olej skalny (Kalif. Standard white) per 100 kilo z beczką w partyach o 100 ctr. Termina b. int. — Wypow. —.— ctr. Cena wypow. — mrk. Loco —.— płacono. Na ten miesiąc —.— mr., na luty-marzec —.— marek, na marzec-kwiecień — płac., na kwiecień-maj marek, na maj-czerwiec — płac.

Okowita: per 100 litr. a 100% — 10,000% — Termina stale i wyż. Wypow. 10,000 litrów. Cena wypowiedzialna —.— Loco z beczką —.— marek, na ten miesiąc 37.00-37.7 płacono, na luty-marzec 37.00 37.2 płacono, na marzec-kwiecień —.— płacono, na kwiecień-maj 37.7-37.9—.— płacono, na maj-czerwiec 38 38 3—.— pł., na czerwiec-lipiec 38.8-39.1—.— pł., a lipiec-sierpień 39.8 39 09 płc, sierpień-wrzesień 40.04-40.06 płacono, na wrzesień-październik —.— płacono, na październik-listopad — pł.

Okowita per 100 litrów à 100 pct. = 10,000 pct. bez beczki 36 04—.— płacono.

Mąka pszenna nr 00 21.75—20.00, nr. 0 20.00—19 00 nr. 0 i 1 —.— mrk, rżana nr. 0 19.75—18.75, nr. 0 i 1 18.25 17 00 per 100 kilogram. brutto z miechem. Za piękny towar płacono nad notowania.

Magdeburg, 5 lutego. (Ceny cukru.)

Cukier surowy,	podstaw.	96 proc.	23,70 m.
„	rend.	88 proc.	22.30 m.
Drugi produkt	rend.	75 proc.	20.20 m.

Usposobienie: stale.

Mielona rafinada (wł. beczki) . . 28.00 m.
Miel. cukier pośledni 1 (wł. beczki) 26. 0 m.
Usposobienie: spok.

(Nadesłano.)

Jest to mylne mniemanie jakoby środkami cukier zawierającemi można złagodzić albo nawet usunąć kaszel, chrypkę lub katar. Potrzeba do tego bezpośredniego działania na błonę nosową, a to osiągnąć można jak najprędzéj za pomocą znanych katarowych pigułek aptekarza W. Voss'a, których nabyć można w S. Radlauera Czerwonéj aptece i we wszystkich aptekach. Każde prawdziwe pudełko zaopatrzone jest w podpis dr. med. Wittlinger'a. Cena za pudełko 1 marka. (125)

Profesorowie uniwersytetu i tysiące innych praktycznych lekarzy rozbierali szwajcarskie pigułki szwajcarskie R. Brandta i uznali je jako przyjemny, pewny a nieszkodliwy środek. To polecenie niechby przekonało wszystkich tych, którzy dotychczas powątpiewali o tym wybornym środku domowym i leczniczym, tylko należy zważać na to, ażeby prawdziwy preparat był zaopatrzony w nazwisko R. Brandta Nabyć można w każdéj aptece za 1 markę. (841)

Haute-Nouveauté
„Violetta." (7431)
Papierosy Nr. 355 z tytuniu smyrneńskiego wyrabiane wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk
Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie.

!Ważne dla palących!
„KOSIKI"
Nr. 350 najnowszy gatunek papierosów; polecają się same pod każdym względem; z fabryki firmy
B. Weller w Dreznie.
100 sztuk tylko 2 marki. (6551)

Dnia 3 lutego o godz. 5 po południu zasnęła nagle w Bogu, opatrzona śś. Sakramentami nasza najukochańsza matka i babka

Prakseda z Weichmanów
ROBIŃSKA

w 61 roku życia, o czém donoszą w smutku pogrążone (870)

Krotoszyn. **dzieci i wnuki.**

Eksportacya i pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 6go bm. o godz. 10.

WALNE ZEBRANIE
odbędzie się dnia 14 lutego o godzinie 5 po południu w hotelu Wernera.
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie z zarządu kasy za rok 1885,
2. Pokwitowanie Zarządu i Rady Nadzorczéj,
3. Obór prezesa i 3 członków Rady Nadzorczéj,
4. Obór Zarządu i komisyi rewizyjnéj,
5. Dyskusya bez uchwał.

Książ, dnia 4 lutego 1886. (919

Kasa Oszczędności i Pożyczek Zap. Spółka.
RADA NADZORCZA
Ks. A. Zmura prezes

895 **Osiedliłem się**
w Strzelnie.
Dr. Zabrocki.

ASTHME
Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREI LEVASSEURA.**

NEVRALGIES
Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra **CRONIER.**

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana Levasseura, rue du Pont-Neuf, 5. Dostać można we wszystkich głównych aptekach.

Serdeczne Bóg zapłać
wszystkim moim dobrodziejom, przyjaciołom i uczniom za łaskawą na mnie zwróconą uwagę w czasie mego pięćdziesięcioletniego jubileuszu nauczycielskiego. (905
P. Kasprowicz
naucz. szkoły średn.

Od 15 lutego br. połączone będą biura nasze i znajdować się będą przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 31 na I piętrze.
896 Klemme, radzca sprawiedliwości. Schönlank, rzecznik.

Loterya!
W co dopiero ukończonéj 173ciéj loteryi grane losy należy się do następującej 1 klasy 174éj loteryi wykupywać od dzisiejszego dnia, aż do wtorku dnia 16 lutego rb. godziny 6 wieczorem za przedłożeniem starego losu. (925
Król. nadkolektor loteryjny
H. Bielefeld.

Angielskie firanki tiulowe
białe i koloru śmietankowego, w niezwykłym wyborze, okno po 3,50 do 4, 4.50, 5, 6 Mr. i t. d. aż do gatunków najeleganciejszych i najpiękniejszych. (914
Izydor Griess,
14 ul. Zamkowa 4.

ASTHME
Indyjskie papierosy
z Cannabis indica podstawą Grimault'a & Cie., aptekarza w Paryżu.
Przez wciąganie dymu Cannabis-indica papierosów znikają najgwałtowniejsze astmatyczne napady, kaszel kurczowy, duszność, ból twarzy, bezsenność oraz suchoty gardłowe i inne trudności oddychania usuwane bywają. Każdy papieros ma na sobie podpis Grimault & Cie.
Składy we wszystkich większych aptekach.
Główny skład w Poznaniu: w S. Radlauera Czerwonéj aptece (445

Pamiętniki
LUDWIKA ŻYCHLIŃSKIEGO
b. dowódzcy dzieci warszawskich i b. naczelnika sił zbrojnych pow. warszawskiego i rawskiego w cenie **2 Mr.** są do nabycia we wszystkich księgarniach. (2594

167 **Technicum Mittweida**
— Sachsen. —
Maschinen-Ingenieur-Schule
Werkmeister-Schule.

Ustawiania projektów, kosztorysów, statystycznych obliczeń etc. do robót w zakres architektury, budownictwa miejskiego i wiejskiego, jako też inżynieryi wchodzących, również nadzoru nad ich wykonaniem podejmuje się i przyjąć może **2 elewów** do biura **Jan Rakowicz, rządowy budowniczy** w Poznaniu, W. Garbary 45 I p. (848

„Starsi bracia!"
czytajcie i rozpamiętujcie teraz dopóki czas:
Nasze stósunki
społeczno-polityczne
naszkicował z życia (766
Dr. Seweryn Robiński.
(Str. 216 i XII.)
Księgarnia
Stuhr'a w Berlinie.

Patenta na wynalazki
w Europie i Ameryce
wyrabia i sprzedaje
Gerard Wacław Nawrocki
(Warszawianin), inżynier i adwokat patentów.
Właściciel firmy:
J. Brandt & G. W. v. Nawrocki
W BERLINIE,
Friedrichstrasse Nr. 78 (dom „Germania")
róg Französische Strasse (361)
Pierwsze bióro patentów od r. 1873 egzystuje.
Dostarcza różne maszyny parowe, rolnicze i elektryczne.
J. Brandt & G. W. Nawrocki, Inżynierzy Cywilni

W. Kwiatkowski
zakład ogrodniczy,
Poznań, Wilhelmowski plac Nr. 14,
(narożnik Teatralnéj ulicy) i na Górnéj Wildzie Nr. 31.
Codziennie wielki wybór **pięknych kwiatów i roślin doniczkowych, przepyszne bukiety na zaręczyny, śluby, bale, imieniny, — garnitury do tualety** i wszelkie wyroby z kwiatów, służące najrozmaitszym celom; również przepyszne (767
Bukiety à la Makart
własnéj fabrykacyi.

Wyprzedaż
w Poznaniu przy Wilhelmowskim placu Nr. 10, naprzeciwko teatru miejskiego.
Nabyte z masy konkursowéj **Ludwika Ohnsteina** towary galanteryjne, porcelany i szkła, najrozmaitsze przedmioty gospodarcze i zbytkowe w bogatym wyborze, wyprzedają się codziennie przed południem od godz. 9—1 i po południu od 2—7 godz. w dotychczasowym lokalu handlowym po jak najtańszych cenach. (813

Otmianowski & Szyfter
Poznań, Jezuicka ulica Nr. 1.
Handel nasion i magazyn sprzętów kuchennych i domowych.
Na porę obecną zakładania **inspektów** polecamy wszelkie nasiona **warzyw wczesnych** w najlepszych gatunkach, nie mniej wszelkie **nasiona rolnicze i leśne.**
Zakupujemy każdą ilość tutaj produkowanych nasion a zwłaszcza **koniczynę czerwoną, białą i szwedzką,** seradelę, tymotkę, gorczycę itp. i prosimy o oferty opróbkowane. (161
Polecamy na **wyprawy całkowite urządzenia kuchenne** i najrozmaitsze **praktyczne sprzęty domowe;** noże i widelce stołowe, deserowe i kuchenne; noże rzeźnickie, kieszonkowe, ogrodnicze itp. nożyce i nożyczki do najrozmaitszego użytku — **najlepszego** wyrobu fabryki **J. A. Henckels'a w Solingen** po cenach umiarkowanych.

Tylko prawdziwe z niniejszą marką ochronną.
Huste-Nicht
(Nie kaszlaj.)
Wyskok słodowy i karamele*)
L. H. Pietsch'a & Co.
w Wrocławiu.
Panu L. H. Pietsch i Sp.:
Moja żona 75-letnia cierpiała od kilku lat na niezmierny **kaszel** i zaflegmieniu **krtani,** a po zażyciu jednéj butelki pańskiego **ekstraktu słodowego (Huste nicht), trzeciego dnia** uczuła polepszenie i prawie zupełnie wolną jest od tych cierpień
Verlinchen, Berg, 12 stycznia.
Dozorca domu ratunku
Każdy kaszel może być bardzo niebezpiecznym; ze zwyczajnego kaszlu mogą się wyrodzić: koklusz, cierpienia krtani, cierpenia płuc, astma itp. Niegodzi się przeto żadnego kaszlu lekceważyć.
(*Butelka ekstraktu 1 Mr., 1,75 i 2,50 Mr. Karamele w woreczkach, po 30 i 50 fen. do nabycia w Poznaniu jedynie prawdziwe u **Kruga i Fabriciusa** Wrocławska ul. 10/11 i jego filiach, dalej w Śremie u Madalińskiego i Sp., w Grodzisku u A. Ungera, w Czarnkowie u Braci Boetzel, w Wieleniu u R. Zeidlera, w Wągrówcu u St. Baranowskiego, w Szamotułach u aptekarza Emila Nolte, w Lutomyślu u Pawła Lutz'a, w Lwówku u H. Grün'a. (387

Parasole
w największym wyborze, poleca po najtańszych cenach (775
Bazar okolicznościowy
A. Levy'ego,
przy ulicy Fryderykowskiéj, naprzeciwko poczty.

20ta loterya pieniężna
na budowę
Tumu kolońskiego.
Losowanie dn. 25 i 26 lutego.
Główna wygr. pieniężna M. 75.000, 30.000 i 15.000 itd. najniższa wygrana jest 60 Mr. (393
Losy oryginalne po 3,25 M.
(Zamiejscowym wysyła się listy za nadesłaniem porto 30 fen.)
poleca i rozsyła
J. Juliusburger,
Wrocław, Neue-Graupenstr. 2.

(Dodatek)

Dodatek do Dziennika Poznańskiego Nr. 30.

Niedziela, dnia 7 lutego 1886.

Znana firma Huebner

D. Dybizbański

zegarmistrz,

św Marcin Nr. 58, przy Rycerskiéj ul.

poleca bogato zaopatrzony skład regulatorów od 12—200 M.; budziki prawdziwe paryzkie, Freyburskie Bekera od 7—20 M.; zegary ścienne, kukawki pięknie rzeźbione, z wyborowego drzewa, od 5—45 M.; złote zegarki Rem. i kluczykowe, od 30—300 M.; srebrne Rem. i kluczykowe ze złotemi brzegami, od 18—60 M.; niklowe zegarki Rem. i kluczykowe, od 12—30 M. Wielki wybór łańcuszków męzkich i damskich ze złota, srebra, talmi i niklu, tudzież wszelkiego rodzaju biżuterye. Wszelkie zamówienia i reperacye w zakres ten wchodzące, wykonuję spiesznie i akuratnie po cenach bardzo nizkich, dając za chodzenie tychże 2 letnią gwarancyą.

D. Dybizbański,

zegarmistrz **Huebner, św. Marcin 58,** przy Rycerskiéj ul.

Zamiejscowym wysyłam ilustrowane cenniki przedmiotów w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące, jak na przykład: Regulatorów i t. p. gratis i franko. (287

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

MAGAZYN MEBLI.

Wielka Rycerska ul. Nr. 8.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) w wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najozdobniejszych do zupełnie skromnych, poleca po cenach nader umiarkowanych (691)

A. Andruszewski.

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

Konstrukcya żelazna.

Kompletne urządzenia stajni, obór i chlewów dla świń, jako też wszelkich innych budynków. (602

Wyroby z blachy walowéj

maszynowe urządzenia, transmisye, filary z żelaza walcowego, szyny żelazne pod koléj, maszyny budowlane i stal laną dostarcza w najlepszéj jakości: kosztorysy, obrachunki szczegółowe i rysunki gratis

Huta żelazna w Tschirndorf (b. Halbau i. Schlesien).

Bracia Glöckner.

Szafy żelazne

ogniotrwałe i bezpieczne **od złodziei** (650

i kasetki

poleca

Moritz Tuch

w Poznaniu przy ul. Szerokiéj 18b.

Skład główny od 1866 r.

Znak ochronny.

Krople ś. Jakóba

do zupełnego i pewnego wyleczenia wszelkich cierpień żołądkowych i nerwowych, nawet takich, które oparły się wszystkim dotychczasowym środkom, zwłaszcza chronicznych katarów żołądkowych, słabości żołądka, kolków, kurczy, złego trawienia, trwogi, bicia serca, bólu głowy i t. d. Krople św. Jakóba, wyrabiane według recepty mnichów bosych klasztoru greckiego Aktra, z 22 najlepszych roślin leczniczych wschodu, z których każda z pierwszorzędne zajmuje miejsce w sztuce lekarskiej, zapewnią przy zażywaniu ich skutek nieomylny. Do nabycia w flakonach po 1 M. i po 2 Mr. (298)

Główny skład: **M Schulz** w Hanowerze, Schillerstr. Składy w Poznaniu: w Czerwonéj aptece S. Radlauera i w aptece J. Szymańskiego przy ul. Wrocławskiéj Nr. 31, w Lesznie w aptece Jankowskiego, w Rawiczu w aptece H Müllera, w aptece w Wrześni, tudzież za pośrednictwem W. Kosznitskiego w Trzemesznie i Al ks. Petri w Inowrocławiu.

Skład towarów krótkich,

szmuklerskich, galanteryjnych i białych

pod firmą

J. W. CHMARA

Wodna ulica Nr. 22

poleca na obecny sezon: **koronki, wstążki, aksamitki, ryżki, szaliki koronkowe, falbanki, hafty, obsady, gorsety, biżuterye i wachlarze** w wielkim wyborze, po cenach nader umiarkowanych. Zamówienia listowne uskuteczniają się odwrotną pocztą. (654)

Wina szampańskie

firmy George Goulet w Reims

dostawcy dworu króla holenderskiego,

mają na składzie: (310

1. I. P. Beely i Spółka Teodor Kirsten), — 2. A. Cichowicz, — 3. Stanisław Fiksiński, — 4. B. Glabisz, — 5. H. Hummel, — 6. W. Kamieński, hotel Berliński, — 7. Ludwik Affeltowicz, — 8. J. K. Nowakowski, — 9. Otto Goy, — 10. Benno Lange, (Dworzec centralny), — 10. A. Pfitzner, — 11. S. Sobeski, — 12. A. W. Żuromski, — 13. Emil Brumme, — 14. August Ory w Dębinie. W **Kościanie** J. Kurczewski, — w **Śmiglu** B. Radkiewicz, — w **Obornikach** M. Głowiński, — w **Wągrowcu** Gustaw Ziemer, — w **Rogoźnie** F. Wieczorek, — w **Buku** M. Siuchniński i T. Degórski, — w **Grodzisku** A. Unger i J. Tomaszewski, — w **Gnieźnie** A. Schilling, B. Loga, F. J Chróściński i J. Piasecki, — w **Trzemesznie** A. Kiszewski, — w **Mogilnie** M. Meissner i J. Stark, — w **Strzelnie** Antoni Psuja, w **Szamotułach** Hotel Giełda i W. & M. Matuszewski, — w **Wronkach** W. Degórski i J. Krzyżankiewicz, — w **Środzie** Leon Stanowski i Hotel Hüttnera, — w **Śremie** R. Kadzidłowski i Magnus Unger, — w **Ostrowie** A. Sikorski, — w **Grabowie** F. Bilicki, — w **Wrześni** cukiernia J. Ueberle, — w **Inowrocławiu** Hotel Weissa, J. Jagodziński i Filia Jakóba App'la (Karól Beyer) — w **Pleszewie** L. Zboralski i T. Musielewicz, — w **Ostrzeszowie** W. Marweg.

Główny skład u reprezentanta **A. Szenica** w Poznaniu, przy św. Marcinie Nr. 11.

(843)

Wielkie przyrządy

do gotowania i rozgniatania obroków

podług systemu Henzego,

Brony czeskie na łąki,

Nowość Ringa maszyny do sadzenia kartofli, **Nowość**

Gniotowniki do zielonego słodu i pompy do zacieru

poleca

Akcyjne Towarzystwo H. F. Eckerta

w Wrocławiu,

Kaiser-Wilhelm Strasse Nr. 88/90.

Polskie katalogi gratis i franko. (797)

Maryocelskie

krople żołądkowe,

środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbyteczney produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach żołądkowych, twardych brzuchach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakoniku wraz z przepisem 70 fenigów. Składy we wszystkich znaczniejszych aptekach. Główny skład u aptekarza

Carl Brady

w Kromeryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Tylko prawdziwe do nabycia:

w Poznaniu w głównym składzie: en gros & en détail, S Radlauera, Kr. pr. aptece Czerwone. Rynek Nr. 37.

w Baborowie na Szlązku u aptekarza F. A. Winkler'a,

w Berlinie C.: Kurstr. 34/35 Kgl. priv. Einhornapotheke i Straussapotheke, Stralauerstr. 47;

w Bolesławiu: Kgl. priv. Stadtapotheke p. I. Pietschke i apteka Rob. Stoermer'a,

w Braniewie (Braunsberg) w aptece Müller'a;

w Cioszczynie (Massow) w aptece F. Wolff'a;

w Elblągu: Rathsapotheke i Apotheke zum Schwarzen Adler;

w Frankfurcie n. M. Dr. A. A. Blatz becker;

w Frydlandzie, w Prusach Wschodnich w aptece Hadtke'go;

w Gdańsku: Apteka A. Heinzego, Langgarten Nr. 106, apteka F. Fritscha i Rathsapotheke; (390)

w Gefell w Turyngii w aptece A. Rillich'a.

w Grabinie (Finsterwalde) w aptece;

w Hameln nad Wezerą w aptece O. Winter'a.

w Hulczynie: w Aptece C. Heisler'a.

w Jezioranach: Apteka I. Liebenau.

w Jutrobogu, w aptece Kerckow'a.

w Kempnie w aptece p. Michalskiego.

w Koblencyi: w aptece przy placu Jezu- C. Fuchs'a niegdyś Dra Mohr'a.

w Królewcu w Pr.: Apteka A. Kahle, Eichert'a Kronenapotheke i Tragheim-Apotheke, Fliessstrasse 20.

w Lubiniu w aptece Delfinów.

w Luboradzu na Szląsku (Liebau): Apteka Dra Otto Pfeifer;

w Luckenwalde w aptece O. Reyher'a.

w Malborku: Rathsapotheke;

w Kluczuńsku: Apteka Doskocil,

w Mohrin w aptece Jul. Teutscher.

w Olsztynie. prusk. w aptece R. Kauffmann;

w Opolu na Szlązku: Löwenapotheke C. Exner i Stadtapotheke;

w Pleszewie, w aptece Sommer'a.

w Prądniku n. Górn. Szląsku: Apteka konwentu braci miłosiernych,

w Raciborzu w R. Bourbida Schwan-Apotheke;

w Rawiczu: Priv. Stadt- u. Rathsapoth

w Reichenstein: Apteka R. A. Hellwig;

w Schönebeck: Morenapotheke;

w Schwedt n/O: w apt. E. v. Petersdorff'a a Nast. E. G. Creydt.

w Śremie, w aptece Hencke'go.

w Szczecinie: Kgl. Hof- und Garnisonapotheke i Dra Mayera Pelicanapotheke;

w Warcie na Szląsku: Adlerapotheke O. Güttler;

w Wrocławiu. Kränzelmarktapotheke i Kgl. Universitätsapotheke.

w Wrześni w aptece Emmel'a i Wystruciu (Insterburg) w aptece L

w Funka, Bahnhofstr. 40.

Przezroczysty wystały (923

MIÓD

tak zwany

Tokaj lipcowy

odebrałem i polecam dopóki zapas starczy.

J. N. Jabczyński,

Chwaliszewo 35.

Fabryka towar. szmuklerskich

Adolfa Warschauer'a

w Poznaniu, przy Rynku 74 wyrabia: frędzle złote i srebrne, kutasy, sznurki, naszywki itd. do chorągwi i trumien, tudzież wszelkiego rodzaju obsadki do konfekcyi damskich i do mebli, jedwabne i wełniane, które poleca po cenach przystępnych, przy skorej usłudze. (925)

RESTAURACYA Monopol

Wilhelmowska ulica Nr. 27

poleca

prawdz. norymberskie piwo eksportowe

jedyny wyszynk browaru **Kurz'a;** właściciel **J. G. Reif** w Norymbergu, (601)

w Berlinie u **Siechen,** w Szczecinie w **Luftdichten.**

Wyborne potrawy o każdéj porze.

St. Fiksiński.

Jeneralny zastępca powyższego browaru norymberskiego

Friedr. Dieckmann w Poznaniu

hurtowny handel piwa.

Dery na konie.

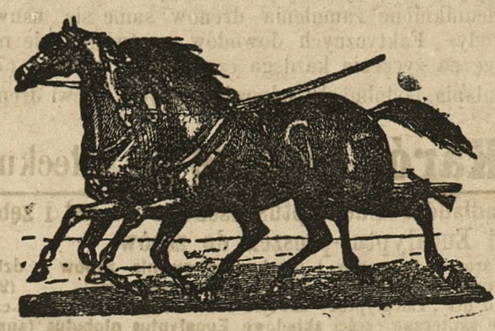

PASY DO MASZYN,

artykuły gumowe,

worki i płachty, oliwę i smarowidło, nieprzemakalne płachty, derki na konie

polecają (282)

Orłowski i Spółka.

Poznań, Wilhelmowska ulica Nr. 21.

Marka fabryczna.

Christofle.

Kompletne wyprawy w Sztuccach stołowych

z fabryki Christofla z Paryża i Karlsruhe

pod gwarancyą pokładu srebra, w używaniu i trwałości w niczem nie ustępujące srebrom prawdziwym poleca

J. STARK

Wilhelmowska ul. 21, à-vis-vis hotelu francuzkiego

Skład specyalny wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.

Korzyści jakie wynikają przy zakupnie sztuccy, okazuje następuce zestawienie: (309)

12 łyżek i widelcy w ciężkiéj wadze srebra koszt. około 300 m.

Za tę samą kwotę otrzymuje się natomiast:

12 łyżek stoł.	mrk.	27,60	2 noże do sera i masła	mrk.	8,60
12 grabek stoł.	„	27,60	1 łyżka i widelec do sałaty	„	8,60
12 noży „	„	28,80	1 nóż i grabka do tranżer.	„	12,—
12 łyżek do kawy	„	14,40	1 łyżka i widelec do ryb	„	14,40
12 łyżek deserowych	„	25,20	2 podstawki do butelek	„	4,80
12 grabek „	„	25,20	1 sólniczka podwójna	„	5,50
12 noży „	„	24,—	2 widelce półmiskowe	„	4,80
1 łyżka półmiskowa	„	7,20	2 korki do butelek	„	2,80
1 „ wazowa	„	11,20	1 garnuszek do śmietany	„	12,—
1 „ do tortu	„	8,—	1 dziadek do orzechów	„	4,—
1 „ do sosu	„	5,50	12 podstawek pod noże	„	13,20
1 „ do kompótu	„	4,—	Razem sztuk 115, marek 300.		

Sprzedaż podług oryginalnych cen fabrycznych.

Wszelkie reparacye i posrebrzanie starych sztuccy wykonują się spiesznie, po możliwie tanich cenach. — Mydełka, proszek i skórki do czyszczenia srebra i alfenidy, wraz z opisem używania, są do nabycia.

Własnéj fabrykacyi

Oliwy do machin, dwa razy rafinowane i odkwaszone,

Smarowidło na osie. (763

Skitolinę, nowe smarowidło na skóry i pasy, uz ane jako najlepsy środek do konserwowania skór wszelkiego gatunku,

w puszkach po: 125 gr. 30 fen.
250 gr. 50 fen.
500 gr. 80 fen.
centna 60 Mr.

Dwusiarczyk wapna, chemicznie czysty, 11—13°Bé, najtańszy środek desinfekcyjny dla gorzelni, browarów i t. d.

Wszystko jak najlepszéj jakości i po najtańszéj cenie poleca

Dr. Roman May.

Fabryka chemiczna w Poznaniu.

Jedynie premiowana

FABRYKA GORSETÓW ortopedycznych

J. Z LIJEWSKICH KISTLER

Poznań, Berlińska ulica Nr. 8

istniejąca od r. 1858

Gorsety dla ulomnych, szelki ortopedyczne do prostego trzymania się.

Gorsety dla dam interesujących i (774) do karmienia,

poleca na karnawał swe ogólnie uznane, nadzwyczaj kształtną figurę tworzące, wyroby w fasonach krótkich i długich podług miary, stósujących się do najnowszych mód sezonowych.

Gorsety dla dzieci.

REPARACYA.

Bandaże

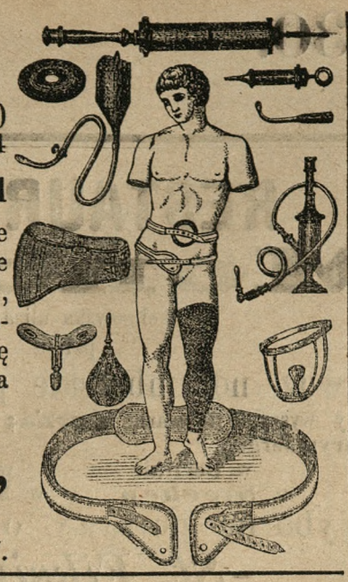

na (Hoden i Leistenbrüche) ruptury (604

różnego systemu

i bez sprężyn, poleca także gorsety maszynowe i różne maszynki na krzywe nogi, jako też na wszelkie ułomności. Bandaże wykonują się podług miary praktycznie, a ceny umiarkowane.

T. Lisiecki,

bandażysta,

Poznań, Szeroka ul. Nr. 27.

Drenowanie.

Około 40,000 morgów mokréj roli wysuszyłem dostatecznie podług mojéj metody drenowania, którą nasz pierwszorzędny inżynier kulturny i referent w ministerstwie dla rólnictwa pan **Toussaint** z Strassburga w Alzacyi uznał za równoznaczącą z metodą lorda Berners'a. **Odnośni właściciele oszczędzili tym sposobem wykładów w gotówce ok. 500,000 M.** Zapiaszczenia, któreby nastąpić musiały na terenach niekorzystnych przy drenażach oryginalnych Vincent'a i których nie można uniknąć przy naśladowaniu tejże metody, nie zdarzyły się jeszcze przy mojéj metodzie, która zasadza się na tem, że nieuniknione zamulenia drenów same się usuwają siłą parcia wody. Faktycznych dowodów na twierdzenie moje dostarczyć mogę na życzenie każdego czasu. (744)

Do zakładania podobnych, odpowiadających celowi drenów, poleca się

Karól Heinze w Kłecku.

Aptekarza Radlauera Eucalyptus esencya do ust i zębów i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek **ochronny i do konserwowania zębów i dziąseł** skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przymiotów. (2955)

Esencya do ust „Eucalyptus" zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe **Eucalyptus globulus** (australskie drzewo leczące febrę) w formie koncentrowanéj.

Używając bierze się łyżeczkę od herbaty esencyi do ust, wlewa się w szklankę wody i tem usta kilkakrotnie płócze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus" zęby.

Skutki.

Esencya do ust Eucalyptus niszczy w zarodzie za pomocą swych antiseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zęby i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, anginą itd.

Esencya do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swéj absolutnéj nieszkodliwości używanym.

Znakomite skuteczne uzdrowienia **Eucalyptus globulus** stwierdza **prof. dr. Gubler i dr. Betherand** w Paryżu, oraz **prof. dr. Bentley dr. L. Browne** w Anglii jako też wielka liczba innych medycznych powag.

Cena butelki 1 M., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenygów.

S. RADLAUER w Poznaniu

Czerwona apteka, Stary Rynek 37.

1885 Welt-Ausstellung Antwerpen: Goldene Medaille und Ehren-Diplom.

Kemmerich's Ekstrakt mięsny

do polepszenia smaku **zup, podlew, jarzyn;**

KOND. BULION MIĘSNY

do natychmiastowego przygotowania pożywnego, doskonałego rosołu mięsnego bez żadnych dodatków

Papion mięsny smaczny i łatwo się asymilujący **środek pożywny i wzmacniający dla cierpiących na żołądek, osłabionych i rekonwalescentów.** (295

Żądać należy prawdziwych preparatów mięsnych **Kemmerich'a**

Sprzedaż hurtowna u korrespondenta „Spółki Kemmerich"

Erich'a Schneider w Ligniey.

Miejsca sprzedaży u pp.: W Becker'a, C. O. Burde'go, I. Nowakowski'ego, E Brecht'a Wwy, B. Salomona, Alfonsa Freundlich'a, W. F Meyera i Spł. i Jakóba Appel'a.

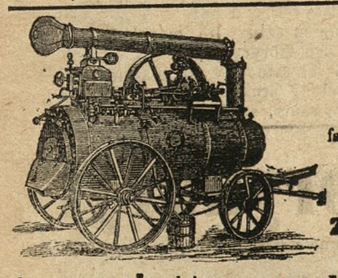

R. WOLF

(Buckau Magdeburg)

fabrykuje od 1862 roku jako główną specyalność swoję

Lokomobile z kotłami rurowemi

do wyjmowania,

do **zaprzęży** lub **na nogach do noszenia,** do ruchu stałego wszelkiego rodzaju aż do siły 50 koni.

Począwszy od siły ośmiokonnéj także z tak zwaną „Rider Steuerung"

Lokomobile Compound

z kondensacyą lub bez takowéj o sile od 16–120.

Wolf'a lokomobile potrzebują materyału opałowego stosownie do konstrukcyi i wielkości tylko 1½–2½ kilgr. węgla kamiennego na godzinę i na siłę 1 konia

Maszyny parowe stałe, najlepszych systemów, pompy centryfugalne i pompy kolbowe, kotły parowe wszelkiego rodzaju, zwłaszcza kotły rurowe. — Dostarcza się także: (646

Hornsbyjskich młockarni kostrukcyi poprawnéj **Römling & Hanzenbach** w Poznaniu.

Reprezentanci na W. X. Poznańskie.

RESTAURACYA MONOPOL

Wilhelmowska ulica Nr. 27

obiady; abonament po 1 M. i po za domem, potrawy à la Carte,

ciepłe i zimne, począwszy od 8 rano, do 12 godziny wieczorem. (539

Wielki wybór delikatesów, stósowne do pory roku,

wina dobre węgierskie, prawdziwe czerwone, szampańskie i reńskie, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres kuchni wchodzące; — wykonuje się akuratnie i smacznie się przyrządza.

St. Fiksiński.

Lombard Warszawskiego

przy Wronieckiéj ulicy Nr. 12. (765)

Pożyczki w każdéj sumie.

FABRIKZEICHEN

Wilhelm Kronthal

przy Wilhelmowskim placu Nr. 1,

handel założony w roku 1853.

Wyłączna reprezentacya na W. Ks. Poznańskie (284)

CHRISTOFLE **Towarzystwa**

Christofle & Co. w Paryżu i Karlsruhe.

Fabryka towarów srebrnych i posrebrzanych.

Skład fabryczny towarów gumowych dla gorzelni, cukrowni itd. jako to węże, zalepiania, platy, sznury, rzemienie ze skóry, z konopi i z gumy, węże ogrodowe itp.

Towary gumowe medyczno-chirurgiczne najnowszéi konstrukcyi, aparaty do pielęgnowania chorych, szprycki wszelkiego rodzaju, termometry, **Lister'a materyał obwiązywania**, waty, Catgu itp.

Fabryka przedmiotów oświetlania, towary brązowe i metalowe, maszynki do kawy, Cuivre poli i przedmiotów zbytkowych.

Najnowsze fotografie

Ks. Juliusza Dindera

mianowanego Arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskiem, odebraliśmy w komis do **wyłącznéj sprzedaży** z pracowni nadw. fotografa Gottheila i Syna w Królewcu. Gabinetowe po 2 Mrk., wizytowe po 1 Mrk. (900

Wszelkie prawa zastrzeżone.

P. Eltner-Gdeczyk

zakład fotograficzny w Gnieźnie.

R. Barcikowski,

Poznań w Bazarze

poleca swój hurtowny, zawsze dobrze zaopatrzony skład

OLIWY

do maszyn, wegetalnej, do separatorów itd.,

również (202)

smarowidel na osie,

tranu na szory i skóry

w gatunkach wypróbowanych, po cenach rzetelnych a obecnie nader korzystnych — prosząc o łaskawe zamówienia wprost, gdyż podróżnych się nie wysyła.

Ceny i wszelkie objaśnienia na żądanie odwrotnie.

Przypadkowe kupno.

Zakupiłem po cenach bardzo tanich i polecam o ile zapas starczy owoce konserwowane.

	w szklanych słojkach ważących około			
	3½ f.	2½	2	1½
I.	M.	M.	M.	M.
Mięszane	4	2,50	2	
Brzoskwinie bez pestek		3		
Truskawki	4	3	2,10	
Ręglody	3			
Mirabele	2,50	2		
Aprykozy bez pestek	4	3	2	
II.				
Mięszane	2.50			
Aprykozy	3			1,50
Ręglody	2,50			1,60
Maliny		2,20	2	

Szparagi konserwowane

	Puszki ważące około 3¾ funta 2 fun.	
	M.	M.
gatunek najgrubszy	6	4
gatunek piękny	4.50	2,50

Ananas, groszek, francuzkie trufle, puszki po 2 i 3,50 **galaretki i soki** po cenach bardzo tanich.

Za dobroć towaru ręczę.

Przesyłki na próbę pocztą za zaliczką lub nadesłaniem pieniędzy uskuteczniam.

S. SOBESKI w Bazarze.

Agronomiczny zakład bankowy

(Landwirthschaftliches Bankinstitut.)

Albert Weitz

w Berlinie W.

Potsdamerstr. Nr. 64.

Bank i handel bydła komisowy, podejmuje się nabywania i sprzedawania papierów wartościowych,

pośredniczy w komisowéj sprzedaży i nabywaniu bydła opasowego wszelkiego rodzaju na tutejszém targowisku, podejmuje się dostawy bydła pociągowego, rozpłodowego i mlecznego wszelkich ras i zajmuje się zakupnem chudych skopów i wołów na opas. Warunki interesu przesyłają się na życzenie franko. (367)

Wieś Lutynia

z folwarkiem **Rudą,**

2000 morgów obszaru, położona w powiecie krotoszyńskim, 3 klm. od st. kol. Kotlin jest od 1 lipca rb. na lat 12 pod bardzo korzystnemi warunkami do wydzierzawienia.

Warunki dzierzawy przejrzeć można u p. **Ulkowskiego** w Waliszewie pod Kotlinem. (819)

Oberża

istniejąca od wielu lat i zażywająca dobrego imienia, połączona z bardzo uczęszczaną szynkownią, położona w najkorzystniejszéj okolicy miasta Poznania, jest do wydzierżawienia odpowiedniemu dzierżawcy, który stawić może stósowną kaucyą, od 1-go kwietnia rb. pod najkorzystniejszemi warunkami.

Oferty przyjmuje Ekspedycya Dziennika Poznańskiego pod lit. R. Z. 873.

Pod dyskrecyą i bez wzbudzenia ciekawości leczy i listownie także w 34 dniach świeżo powstałe płciowe, kobiece i zaskórne choroby, oraz słabości każdego rodzaju gruntownie i bez szkody aprobowany przez państwo lekarz specyalny, dr. med. Meyer w Berlinie, Kronenstrasse 36, II p. od 12 do 1½ godz. Zastarzałe i zrospaczone przypadki także w bardzo krótkim czasie. (603

Zupełna wyprzedaż

cygar, papierosów, gilz, tytuniów i różnych przyborów do palenia po znacznie zniżonych cenach z powodu zupełnego zwinięcia inter., tudzież repozytoryów lamp i innych przyborów handlowych. (922

Magnus Katz wdowa

Wilhelmowska Nr. 6.

Prawdziwe

żateckie wysadki chmielowe.

Podstawą uprawy chmielu jest rzetelna latorośl chmielna, od któréj zawisło powodzenie tego produktu. Jak zwykle, tak i w obecnéj kampanii wysyłam **doborowe i zdrowe żateckie wysadki chmielowe** z najlepszego gatunku, krótkie 10 M., długie 12 M. za 1000 sztuk, ręcząc za kiełkowanie. O łaskawe oferty i zlecenia upraszam pod adr.:

A. L. Stein,

ekspedycya i interes chmielowy w Czechach Zatec (Saaz Böhmen). (847

Owoce w konserwach

o świeżości naturalnéj co do smaku, aromatu pozoru, i w cukrze czystym jak zwierciadło. (910

Frankowane kistki pocztowe z ½ tuzinem butelek asortowanych 8—10 Mk.

Znakomite likwory francuzkie i niemieckie.

A. DOLF MORAL.

Fabryka likworów francuzkich i konserw.

na św. Marcinie Nr. 33.

Skład. u pp. **Seelig Auerbacha i Syna** Fryderykowska ul. 4. **Braci Andersch** w Rynku 50., **J. N. Leitgebera** Wielkie Garbary Nr. 16 i **F. B. Różyńskiego** Wrocławska ul. 9.

Nasiona koniczyn, traw wszelkich **i gorczycy** nabywa po najlepszych cenach Ebstein w Wrocławiu Fischergasse 28. (908

Podpisana żona p. Hieronima Dramińskiego, chcąc udać się za mężem, który jako wygnaniec ztąd do Król. Polskiego powrócił pragnie przed wyjazdem sprzedać

handelek.

Reflektujący na tenże zgłosić się zechcą do podpisanéj.

Dramińska.

Pomieszkanie

na ś. Marcinie 61, róg Wielko-Rycerskiej ulicy na I piętrze o 10 pokojach z przynależytościami jest do wynajęcia w całkości lub podzielone na 5 odn. 4 pokoje od 1 kwietnia rb. (913)

Nauczycielka Polka, znająca języki niem., franc., ang. i muzykę, poszukuje miejsca. J. M. J. poste rest. Poznań. (897

Poszukuje się

wspólniczki

do istniejącego od lat 15 z wielkiem powodzeniem **interesu** pod bardzo korzystnemi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 911.

PANNA,

która zna krawiecczyznę, biegła w szyciu bielizny i w wyręczeniu w gospodarstwie, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia rb. Adres: Ot. Tuchowska w Kłecku. (710

Młoda osoba

z szlacheckiéj familii, z wyższem wykształceniem, pragnie przyjąć miejsce zaraz, lub od 1 kwietnia do towarzystwa młodéj panienki, przytém może z nią czytać i mówić po polsku i francuzku.

Oferty przyjmuje Eksp. Dzien Pozn. pod Nr. 836.

Reprezentanta

dzielnego, (o ile możności byłego gospodarza lub też kupca) narodowości polskiéj, na WKs. Poznańskie i Prusy Zachodnie poszukuje znaczny handel materyałów budowlanych i fabryka.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Eksped. Dzien. Pozn. p. Nr. 854.

PANIE,

chcące pewien czas spędzić pod opieką akuszerki, znajdą wygodne i bezpieczne schronienie u (375

R. Wolniakowéj

Nowa ul. Nr. 11.

Nauczycielka

Polka, egzaminowana, z kilkonastoletnią praktyką, posiadająca język francuzki, niemiecki i muzykę, poszukuje miejsca od 1 marca lub 1 kwietnia, Adres: G. M. post. rest. Lniano pow. Świecki Prusy Zachod. (878)

Poszukują umieszczenia: nauczycielka Niemka egz. muzyk., nauczycielka Polka nieegz. muzyk.. bony Polki i Niemki frebl. muz. kantor komisowo - informacyjny pod firmą: (912

J. Szymańska, Piekary Nr. 16 p.

Nauczycielka

muzyk. posiad. jęz. franc. polski i niemiecki, zaopatrz. w bardzo dobre świad. poszuk. umieszczenia od 1. 4. 86. O łaskawe zlecenia uprasza (901

Trąmpczyński, Wielkie Garbary 11.

Nauczycielka Polka

w średn. wieku, **egzam. muzyk.** posiad **gruat.** języ« **francuzki, niem.** i mogąca udziel **jęz. angielski,** poszuk. umieszcz. przez (937

Agencyą polsko-francuzką,

8 Wielkie Garbary. Poznań.

Zdatnéj i obezn. z książk. handl.

ekspedyentki

do handlu bławatnego poszukuje

J. L. Nowicki,

w Ostrowie. (871

Pokojówka (931

w wieku 24 lat, obeznana z gospod., władająca obu jęz. kraj., posiadaj. dobre świadectwa, poszukuje posady od każdego czasu przez kantor P. Teyssadiera, 8 Wielkie Garbary.

Kilka gospodyń

obezn. z kuchnią lub praniem i prasow., zaopatrz. w świad. z dłuższego pobytu w miejscach ma do umieszcz. i uprasza o łaskawe zlecenia (904

Trąmpczyński, Wielkie Garbary 11.

Nauczyciel dom.

biegły w uczeniu, który ze skutkiem przygotowuje do szkół, szuka posady. Bliższéj wiadomości udzieli łaskawie **JM. Ks. Bronisław Janke,** przy Archikatedrze w Poznaniu. (572

Urzędników gosp.,

żon. i kaw., zaopatrz. w świad. z dłuższego pobytu w miejscach oraz w rekom. z renomowanych gospod., ze skromnemi wymaganiami ma od każdego czasu do umieszcz. i upr. o łask. alec. (902

Trąmpczyński, Wielkie Garbary 11.

Gorzelników

żon. i kaw., prakt. i teoret. wykształc., zaopatrz. w chlubne świad. i rekomendacye, ma do umieszczenia i upr. o łaskawe zlecenia (903

Trąmpczyński. Wielkie Garbary 11.

Gorzelnik kawaler,

obeznany z wszelkiemi aparatami gorzelni, mogący na żądanie 1000 Mr. kaucyi złożyć, poszukuje posady przez kantor (926

P. Teyssandiera 8 Wielkie Garbary.

OGRODNIK,

w średnim wieku, zaopatrzony w dobre świadectwa i rekomendacye, poszukuje miejsca ogrodnika lub borowego z ordynaryą lub ze stołowaniem zaraz lub od 1 kwietnia rb. Adres: A. D. Nr. 66 poczta Gostyń. (939

927) Owczarz żonaty,

z kilkonastolet. prakt., posiadaj. znakom. świad. z 9 letn. pobytu, poszukuje miejsca od 1-go kwietnia. P. Teyssandier, W. Garbary 8.

Rządca żonaty,

z kilkonastolet. prakt., posiad. chlubne **świadectwa z 10 letn. pobytu,** którego **żona może się trudnić gospodarstwem,** poszukuje posady od każdego czasu. (928

P. Teyssandier, 8 Wielkie Garbary

Rządca żonaty,

w średnim wieku, z małą familią, którego żona **podjęłaby się gosp.,** poszukuje posady przez kantor (929

P. Teyssandiera, 8 Wielkie Garbary.

Rządca kawaler,

z kilkonastolet. prakt., posiadający **znakomite świad.,** poszukuje posady od 1 kwietnia lub później. (920

P. Teyssandier, 8 Wielkie Garbary.

Leśniczy (917

egzaminowany z kwalifikacyą **nadleśniczego,** potrzebny od 1 kwietnia lub 1 lipca na obszar 4—7000 mórg lasu. Zgłoszenia sub **1000 Eksp, Dzien. Pozn.**, Życiorys i odpis świad. kon.

Ogrodnik kawaler

artystyczn. wykształ. posiad. chlubne świad. 5 letniego pobyt. w jednem miejscu, poszuk. posady od każdego czasu (932

P. Teyssandier, 8 Wielkie Garbary.

Kilku borowych

dobrze poleconych poszukuje posady od każdego czasu przez kantor (933

P. Teyssandiera Wielkie Garbary 8.

Włódarz kawaler

w średn. wieku, posiad. chlubne świadectwa poszukuje umieszczenia od kwietnia przez kantor (934

P. Teyssandier 8 Wielkie Garbary.

Elew gospodarczy

z lepszem wykszt., pięknie piszący, zdolny prowadzić książki gospodarcze, poszukuje posady na 100 M. pensyi.

P. Teyssandier Wielkie Garbary Nr. 8. (935)

Ogrodnik kawaler

posiad. dobre świad., znający także usługę poszukuje posady od 1 kwietnia przez kantor (936

P. Teyssandiera, 8 Wielkie Garbary.

Bona Polka

posiadająca język francuzki i niemiecki poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje pod lit. S. J. Ekspedycya Dziennika Poznańskiego. (890

Subjekt,

obeznany dokładnie z hurtownym i detalicznym handlem żelaza, zaopatrzony w dobre świadectwa, obecnie w miejscu, poszukuje od 1 kwietnia odpowiedniéj posady na prowincyi. Łask. oferty sub W. K. 105 do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego. (918

Do magazynu przyborów kuchennych oraz porcelany potrzebuję (938)

subjekta

z dobremi świadectwami.

W. Janczak

Inowrocław.

Do biura asekuracyjnego poszukuje się zaraz

ucznia.

Gdzie? wskaże Eksped. Dzien. Pozn. pod Nr. 907.

Ucznia

z odpowiedniém wykształceniem poszukuje do handlu cygar

S. Waszyński

906) Inowrocław.

Ogrodnik 899

kawaler, znaj. się na wszelk. gałęziach ogrodnictwa poszukuję miejsca od 1 kwietnia rb. Zgłoszenia poste rest. J. D. 105 Barcin.

Miejsce

drugiego kucharza

jest do obsadzenia od 15 bm. na

dworcu centralnym

w Poznaniu. (916

Dom. **Marcinkowo górne** pod Gąsawą potrzebuje (820

pisarza gosp.,

który natychmiast w obowiązki wstąpić może, skoro ugoda nastąpi. Świadectwa z poprzednich miejsc jak i osobiste przedstawienie się jest konieczne bez zwrotu kosztów.

Rządca żon., Polak, mówiący dobrze po niemiecku, z wszelką korespondencyą obeznany, posiadający dobre świad., a który dłuższy czas korzystnie na Szląsku funkcyonował, szuka od 1 kwietnia lub prędzéj miejsca. Zgłosz. upraszam pod lit. A. Z. przesłać do Eksped. Dzien. Pozn. (850

Urzędnik gospod.

kawaler w sile wieku, biegły w swym zawodzie, poszukuje od ś. Jana posady. W ostatniém miejscu zarządzał samodzielnie przez 8 lat. Na żądanie złożyć może 3000 Mr. kaucyi. Bliższéj wiadomości udzieli Eksped. Dzien. Pozn. pod Nr. 880.

Urzędnik gospodarczy w średnim wieku, posiadający 20 letnią praktykę i chlubne świad., który przez 3 lata był urzędnikiem w Polsce i w końcu zmuszony został ustąpić swéj posady wygnańcowi z Księstwa, poszukuje posady zaraz lub od 1 kwietnia. Zgłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Pozn. pod lit. Z. Z.

Urzędnik gospod.,

kaw. biegły w korespondencyi, dobrze polecony, potrzebny od 1 lipca rb. Zgłoszenia osobiste do **M. Wesołowskiego,** Lipowa 5 Poznań. (893

Urzędników gosp.

j. t. **rządców, ekonomów i pisarzy; kucharzy, służących, stelmachów, kowali i gospodynie,** prawdziwie zdatnych i dobrze polecanych ludzi, mam każdego czasu do umieszczenia i poszukuję takowych.

E. Wituski, Inowrocław.

(585)

Sala Bazarowa.

W piątek dnia 12 lutego br. o godzinie 7½ wieczorem (909

KONCERT

Eugeniusza d'Albert.

Programm: Kompozycye Beethowena, Brahma, Chopin'a, Liszta, Schuberta.

Liczbowane bilety po **3 M.** u pp.

ED. BOTE & G. BOCK.

Teatr polski w ogr. Potockiego

W POZNANIU.

W sobotę dnia 6 lutego 1886

Byle nie panna

Komedya w 1 akcie.

Słomiany wdowiec

Komedya w 2 akatch.

Początek o godzinie ½8.

Nakładem i drukiem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.